

L. W. A. w Łodzi

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 13 maja 1971 roku  
Rok XXVII Nr 116 (7088)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

32.6 mln ludności, 9.225 tys. gospodarstw, 4,2 mln budynków mieszkalnych, ponad 8,1 mln mieszkań i 23,3 mln izb

## Komunikat GUS o wynikach NARODOWEGO SPISU Powszechnego

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o wynikach Narodowego Spisu Powszechnego, przeprowadzonego 3 grudnia 1970 r. Poniżej publikujemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie - część z nich była już podawana w prasie codziennej i fachowej. Są one sporządzone na dzień 8 grudnia 1970 r.

W dniu tym ludność naszego kraju wynosiła blisko 32,6 mln osób i wzrosła w ciągu dziesięciolecia o 2,8 mln, tj. o prawie 10 proc. Ludność miast wynosiła ponad 17 mln, co stanowi 52,2 proc. mieszkańców kraju. Spisem objęto 13.834 tys. mężczyzn i 16.735 tys. kobiet. Na 100 mężczyzn przypada zatem w naszym kraju 106 kobiet, w miastach - 109, a na wsi - 103.

W zasadniczy sposób zmieniła się w ciągu 10 lat struktura ludności według wieku. W grupach wiekowych od 4 lat, i od 5 do 9 lat zarejestrowano po ok. 800 tys. dzieci mniej niż przed 10 laty. Wzrosły natomiast liczebnie kolejne 3 grupy wiekowe (10-14 lat, 15-19 i 20-24 lata) odpowiednio o 339 tys., 1.530 tys. i 725 tys. osób. Grupy wiekowe 25-29 lat i 30-34 lata notują zmniejszenie liczebności o 421 tys. i 177 tys. osób. Potem znów notujemy wzrost liczby ludności aż do 49 lat, najniższy w grupie 40-44 lata, bo wynoszący aż 896 tys. osób. Po kilkaset tysięcy osób przybyło również w grupach wiekowych powyżej sześćdziesiątego roku życia.

Jak więc widać mamy obecnie znacznie mniej dzieci w wieku przedszkolnym i pierwszych lat szkoły. Bardzo silnie wzrosła natomiast grupa ludności w wieku produkcyjnym oraz starsza. Na strukturę wieku ludności Polski do dziś wywierają wpływ zarówno pierwsza jak i druga wojna światowa.

Aktualna struktura ludności wykazała, że w wieku produkcyjnym mamy obecnie ponad 56 proc. społeczeństwa (w 1960 r. - 54,6 proc.). Społeczeństwo nasze jest nadal bardzo młode: ludność w wieku do 27,5 lat stanowi połowę ludności kraju. Niemniej środkowy wiek mieszkańca Polski jest nieco wyższy niż przed dziesięć laty, kiedy to wynosił równe 26 lat. Blisko połowa ludności urodziła się już w Polsce Ludowej; wśród mężczyzn osoby urodzone po wojnie stanowią już większość.

Struktura ludności według źródeł utrzymania wykazuje, że ze źródeł pozarolniczych utrzymuje się prawie 23 mln obywateli.

Ogólna liczba gospodarstw domowych wynosi 9.225 tys.

Srednia wielkość gospodarstwa domowego, to 3 osoby w mieszkaniu i 4 na wsi.

Spis zasobów mieszkaniowych wykazał prawie 4,2 mln budynków mieszkalnych. Ponad 8,1 mln mieszkań i 23,3 mln izb o łącznej powierzchni użytkowej przeszło 409 mln m kw. W mieszkaniach zamieszkuje 31.837 tys. osób, zaś w gospodarstwach zbiorowych, pomieszczeniach ruchomych i prowizorycznych - 752 tys.

W porównaniu z rokiem 1960, liczba mieszkań zwiększyła się o ponad 15 proc., zaś izb - o

35 proc. Poprawiły się warunki mieszkaniowe ludności, mierzone liczbą osób na jedną izbę. Na 1 izbę wypada 1,37 osób (w 1960 r. - 1,66 osób); w miastach - 1,31, na wsi - 1,43. Na jednego mieszkańca przypada średnio prawie 13 m kw. powierzchni użytkowej

W miastach 75 proc. mieszkań wyposażonych jest w wodociąg, 56 proc. w splukiwany ustęp, 48 proc. w gaz i sieć. Na wsi wskaźniki te są dużo niższe.

GUS zakończył już publikację wyników wstępnych spisu ludności, zasobów mieszkaniowych i indywidualnych gospodarstw rolnych. Gotowe są ostateczne wyniki spisu budynków gospodarczych w rolnictwie nieuspołecznionym.

## Trzy najważniejsze elementy podniesienia stopy życiowej Przebieg realizacji tegorocznych zadań gospodarczych Narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR poświęcona omówieniu kierunków i założeń nowej koncepcji planu 5-letniego na lata 1971-1975

W poniedziałek, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR - Jana Szydłaka odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR, na której omawiano podstawowe kierunki i założenia nowej koncepcji planu 5-letniego 1971-75.

W naradzie uczestniczyli kierownicy wydziałów KC: Stanisław i Komunikacji; Stanisław Kowalczyk oraz Ekonomicznego - Stanisław Kuziński.

Przedstawiając główne koncepcje 5-latkę i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - Kazimierz Secomski podkreślił, że u ich podstaw leży kompleks zagadnień związanych z polepszeniem sytuacji życiowej społeczeństwa przy zapewnieniu wzrostu płacy realnej od 18 do 20 proc. (podczas gdy w ubiegłym 5-leciu wynosił on tylko 10 proc.). Osiągnięcie tego zasadniczego

celu jest ściśle uwarunkowane wyższą dynamiką wzrostu całej gospodarki narodowej, przywróceniem jej właściwych, harmonijnych proporcji rozwoju. Ponieważ program podniesienia stopy życiowej musi być w pełni zrealizowany bez względu na mocną występowanie różne niekorzystne zjawiska w naszej gospodarce, takie jak np. nieurodzaj w rolnictwie czy niepełne okresowe wykonanie zadań handlu zagranicznego - przewidziano odpowiednie rezerwy zabezpieczające.

Jednym z najważniejszych elementów poprawy warunków bytu, a wynikającym z założonego wzrostu płac realnych i siły nabywczej ludności, musi być dalsza poprawa zaopatrzenia rynku wewnętrznego, przy czym - jak podkreślił K. Secomski - nie chodzi tylko o wzrost ilościowy i wartościowy. Przede wszystkim należy wydatnie poprawić jakość i nowoczesność dostarczanych na rynek towarów.

Wychodząc z tego założenia, już w ciągu najbliższych dwóch lat szczególną uwagę zwrócić się na rozwój i prawidłowy przebieg produkcji i inwestycji w działach przemysłu produkującego na potrzeby rynku, zwłaszcza zaś na przemysł rolno-spożywczy. To samo dotyczy sfery usług i rzemiosła.

Poprawie zaopatrzenia rynku sprzyjać będzie również kolejny ważny element założeń nowej 5-latkę - szybszy wzrost produkcji rolnej, zwłaszcza zaś zwiększenie hodowli, czemu sprzyjać winny już podjęte decyzje, dotyczące całości problematyki rolnej.

Wreszcie trzecim podstawowym elementem poprawy warunków życiowych ludności będzie rozszerzenie programu budownictwa mieszkaniowego i socjalnego, co z kolei wiąże się z koncepcją bardziej racjonalnej polityki mieszkaniowej. Najogólniej mówiąc chodzi o to, aby potrzeby produkcji, a więc m. in. rozszerzenie systemu pracy wielozmianowej - i możliwości pozyskania odpowiedniej liczby robotników - dyktowały zasady rozdziału mieszkań. Ze sprawą rozszerzenia budownictwa socjalnego wiąże się też założone zmiany systemowe w tej dziedzinie,

# XXIV WYŚCIG POKOJU

## Wielki dzień Zb. Krzeszowca Szurkowski nadal liderem

### Zb. Krzeszowiec liczy na dalszy awans



Mój dzisiejszy sukces sukcesem dr Z. Rusina. W Warszawie nie wierzyłem, że będę mógł kontynuować wyścig, ale jak się okazało, medycyna działa cuda. Zdziwiłem się, kiedy w dwójce goniących nas rywali ujrzałem Nielubina. To świetny kolarz i niebezpieczny dla Szurkowskiego. Ramie jeszcze mnie boli, więc nie jestem w takiej formie, jak w Algierii. Liczę jeszcze na awans w klasyfikacji i na to, że sporo pomogę kolegom.

Reporter katowickiej gazety „Sport” przeprowadził blyskawiczną ankietę dotyczącą przewidywań dziennikarzy, uczestniczących w Wyścigu Pokoju, który z kolarzy odniesie ostateczne zwycięstwo? Niemal wszyscy przewidują, że Ryszard Szurkowski potrafi powtórzyć zeszłoroczne zwycięstwo. Zdawałoby się, że sprawa jest przesądzona, ale... wczoraj drżeliśmy o los posiadacza złotej koszulki, zwłaszcza, że dystans między prowadzącą grupą, a głównym peletonem, w którym znajdował się nasz mistrz, zaczął się przed metą X etapu w Sokolowie znacznie powiększać.

Tym razem bohaterem dnia był nie Szurkowski, który jednak nadal bardzo rozważnie nie angażował się do niepotrzebnych dla niego ucieczek, a pokaleczony na pierwszym etapie w Warszawie - Zbigniew Krzeszowiec. Ten doskonale zbudowany fizycznie zawodnik pierwszy raz w swojej karierze życiowej potrafił godnie zastąpić tych wszystkich swoich kolegów, którzy w historii wyścigów znajdowali miejsca na podium zwycięzców.

Składamy ręce do okłasków i gratulujemy serdecznie Zb. Krzeszowcowi, który wczoraj zaszkodził naszą dumę sportową i z laurowym wieńcem zwycięzcy przejechał rundę honorową.

Drżeliśmy o los Szurkowskiego, który mógł stracić w stosunku do wicelidera cenne sekundy, ale wszystko zakończyło się szczęśliwie, a nawet bardzo dobrze - gdyż Szurkowski i Czechowski zachowali swoje miejsca w klasyfikacji indywidualnej, a Krzeszowiec znacznie awansował.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w klasyfikacji drużynowej. Nie chcemy przesądzać sprawy, ale wydaje się nam, że jednak Związek Radziecki przysłał w tym roku na start do Warszawy rzeczywiście doskonałe przygotowaną siódmkę, która z etapu na etap jedzie coraz lepiej. Niemniej jednak nasi dzielni chłopcy nie rezygnują z walki i ostateczne etapy

## Wyniki

WYNIKI X ETAPU		KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO X ETAPACH	
1. Krzeszowiec (Polska)	3:24.41 (1 min. bon.)	1. ZSRR	125:27.57
2. Nielubin (ZSRR)	3:25.11 (30 sek. bon.)	2. Polska	123:32.50
3. Corti (Włochy)	3:25.26 (15 sek. bon.)	3. CSRS	123:35.02
4. Camarini (Włochy)	"	4. Włochy	125:40.53
5. Bielousow (ZSRR)	"	5. Belgia	123:44.50
6. Huster (NRD)	"	6. NRD	125:46.27
7. Hannus (Finlandia)	"	7. Rumunia	123:46.53
8. Van Stayen (Belgia)	3:26.10	8. Węgry	126:09.19
9. Demeyer (Belgia)	"	9. Bułgaria	126:20.00
10. Boucheron (Francja)	"	10. Francja	126:24.23
11. Matusiak	"	11. Finlandia	127:07.31
12. Czechowski	"	12. Maroko	127:32.00
13. Szurkowski	"	13. W. Brytania	127:34.49
14. Kaczmarek	"	14. Szwajcaria	127:46.35
15. Stec	"	15. Dania	128:02.51
16. Mikołajczyk	"	16. Anglia	130:43.08

## WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1. ZSRR	13:46.57
2. Włochy	13:47.26
3. Polska	13:49.08

## KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO X ETAPACH

1. Szurkowski (Polska)	31:16.53
2. Starkow (ZSRR)	31:19.31
3. Czechowski (Polska)	31:20.19
4. Nielubin (ZSRR)	31:21.42
5. Demeyer (Belgia)	31:22.12
6. Vasile (Rumunia)	31:22.17
7. Mickeln (NRD)	31:22.27
8. Maffiesi (Włochy)	31:22.32
9. Kalnieks (ZSRR)	31:23.11
10. Gusiatnikow (ZSRR)	31:23.13
11. Krzeszowiec (Polska)	31:26.16
12. Matusiak (Polska)	31:27.22
13. Mikołajczyk (Polska)	31:28.28
14. Stec (Polska)	31:29.37
15. Kaczmarek (Polska)	31:53.17

Krzeszowiec awansował z 33 miejsca na 20.

## DZISIEJSZY ETAP

Zbliżamy się coraz bardziej do Pragi. Dziś rozegrany zostanie XI etap WP na trasie Sokolow - Usti, długości 167 km. Start ostry nastąpi o godz. 13.15, a kolarze na mecie oczekiwani będą około godz. 17.10. Przewidziane są dwa lotne finisze - na 121 i 147 km., a ponadto dwie premie górskie na 13 i 27 km.

## PONOWNY WYBUCH SIARKOWODORU pod Sieradzem 7 osób uległo zatruciu

(Od specjalnego wysłannika)

Wczoraj w południe w Swierkach pod Sieradzem doszło do wybuchu gazów w miejscu prowadzonych tam poszukiwań geologicznych. Jest to ponowny wybuch po upływie 12 dni. Tym razem rezultat był tragiczny. 7 pracowników Krakowskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych uległo zatruciu siarkowodorem. Jak jednak doszło do tej tragedii?

Po poprzednim wybuchu otwór wiertniczy został zamknięty i zabezpieczony specjalną pokrywą tzw. prewentorem. Wczoraj przystąpiono do prac związanych z trwałym jego zamknięciem. W tym celu postanowiono odkryć otwór, aby usunąć zeń pozostawiony uprzednio swider. Gdy uchylono zawór pokrywy nastąpił wybuch siarkowodoru. Pod ciśnieniem blisko 200 atmosfer wyrzucił on na zewnątrz płuczkę, która poprzednio zalano otwór. Steżenie gazu w momencie wybuchu było bardzo wysokie. Na miejsce wypadku weszono natychmiast zespoły pogotowia ratunkowego. Nadjechały 4 karetki z Sieradza i 1 ze Zdunskiej Woli.

Najciężej zatruty 28-letni Stanisław Biernacki, mieszkaniec Czarnej w pow. Jasio w stanie

bardzo ciężkim odwieziony został natychmiast do Centralnego Ośrodka Leczenia Ostrych Zatruc, Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi. Jak nas poinformował wczorajem kierownik ośrodka dr Zdzisław Mysłak bezpośrednie zagrożenie życia chorego minęło. Zastosowano wszelkie możliwe środki lecznicze i w chwili obecnej stan chorego, choć jest nadal poważny, można uznać już za rękującą nadzieję. Chory cały czas przebywa w sali intensywnej opieki pod pieczą zespołu lekarsko - pielęgnarskiego.

Pozostałe ofiary wypadku w Swierkach umieszczono w Szpitalu Powiatowym w Sieradzu. Są to: W. Żolna z Krosna, B. Babiarz z Kieszewa, pow. Busko, St. Gogolak z Męciny Wielkiej, pow. Gorlice, Zb. Gniady, Łęki Dukielskie, pow. Krosno, St. Swierz z Ostrowca, pow. Busko i Z. Plichowski z Krakowa.

Specjaliści z Instytutu Med. Pracy utrzymują stały kontakt ze szpitalem sieradzkiem. Stan umieszczonych tam pacjentów jest również zadowalający. Ekipy z pogotowia przebywały na miejscu do godz. 16.40. Chodziło o całkowite wykluczenie wszelkich ewenualnych

zatruciu u innych pracowników i mieszkańców Swierków. Faktem jest bowiem, że gaz dał się poważnie odczuć w odległości 70 metrów od otworu. W takiej bowiem odległości znajduje się dom państwa Pudełków, w których 8-letni syn przez pewien czas odczuwał lekkie objawy zatrucia. Na szczęście w tym wypadku skończyło się tylko na dużym strachu.

W całej tej historii jedno jest niezwykle ważne. Wszyscy pracujący przy otworze, wyposażeni byli w maski gazowe, których jednak, że względu na panującą mgłę upał, nie używali. Lekotymność stała się przyczyną tragedii.

Kiedy przed wczorajem połączymy się telefonicznie z posterunkiem MO w Swierkach, sytuacja była już całkowicie uformowana. Otwór został ponownie zamknięty, zabezpieczony. Mieszkańcom i pracownikom nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

Już po raz drugi, w przeciągu kilku zaledwie dni, podkreślić musimy zdecydowaną i blyskawiczną działalność służby zdrowia naszego województwa, dzięki której wypadek w Swierkach miał tak pomyślny, w ostatecznym rachunku, zakończenie.

L. RUDNICKI

## Dyrektor generalny UNESCO z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego przybył 17 bm. do Polski dyrektor generalny UNESCO - Rene Maheu.

UNESCO - Międzynarodowa Organizacja Wyszczepiona Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury - obchodzić będzie na jesień br. 25-lecie swej działalności. Polska jest od początku członkiem tej organizacji, której celem jest zacieśnianie współpracy między narodami w wymienionych dziedzinach. UNESCO działa na rzecz rozwoju wzajemnego poznawania i zrozumienia między narodami. Na warszawskim lotnisku gościa powitali: przewodnicząca polskiego komitetu do spraw UNESCO - Eugenia Krassowska i wiceminister spraw zagranicznych - Józef Winiwicz. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął Rene Maheu.

Dyrektor generalny UNESCO złożył następnie wizytę ministrowi spraw zagranicznych - Stefanowi Jędrzychowskiemu, z którym odbył dłuższą rozmowę na temat dotychczasowej działalności UNESCO i współpracy między Polską a tą organizacją.

W godzinach popołudniowych min. S. Jędrzychowski podejmował gościa lampką wina.

## Prezydent NRF w Rumunii

Prezydent NRF, Gustav Heinemann, który przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą do Rumunii, złożył kurtuazyjną wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Rumunii, Nicolae Ceausescu.



# Narada sekretarzy ekonomicznych KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

dze zwiększenia zmienności pracy. Zapewnianie nowych miejsc pracy w ten właśnie sposób przynosi bowiem poważne oszczędności inwestycyjne, a jednocześnie zwiększenie produktywności środków trwałych.

Następnie Stanisław Kowalczyk zapoznał uczestników narady z przebiegiem realizacji tegorocznych zadań gospodarczych. Wyniki w wielu dziedzinach gospodarki są pomysłowe — stwierdził on. — Mimo znacząco zwiększonej siły nabywczej ludności, równowaga rynkowa została zachowana. Są sygnały, że wiele gałęzi przemysłu zaczyna w większym stopniu dostarczać swą produkcję do potrzeb. Lepiej niż przed rokiem wykonywane są plany budownictwa mieszkaniowego. Notuje się zwiększenie aktywności gospodarczej na wsi i dobre prognozy rozwoju produkcji rolniczej.

Na tym tle, St. Kowalczyk omówił niektóre niedomagania występujące w realizacji zadań planowych. Zjawiskiem szczególnie niekorzystnym — podkreślił — jest dysproporcja między wzrostem funduszu płac a produkcją globalną i niekorzystne kształtowanie się wydajności pracy. Wciąż jeszcze niskie jest tempo wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych. Może to wpłynąć ujemnie na dalsze kształtowanie się równowagi rynkowej.

St. Kowalczyk zwrócił uwagę na konieczność zmocnienia dyscypliny produkcyjnej i finansowej, zwłaszcza ze strony kierowniczego aparatu gospodarczego. Niedostatecznie rośnie wydajność pracy, istnieją zakłócenia w kooperacji, opieszłość wobec rozwiązywania pilnych spraw społecznych założeń. Konieczne jest także usprawnienie działalności inwestycyjnej na wszystkich etapach: począwszy od projektowania, a kończąc na dochodzeniu do projektowanych zdolności wytwórczych. Wszystkie te niekorzystne objawy wymagają zdecydowanego przeciwdziałania ze strony administracji gospodarczej. Jak również organizacji partyjnych i wszystkich członków partii. Należy również dążyć do wykorzystania wszystkich rezerw dla dalszego rozwoju naszej gospodarki.

Na zakończenie narady sekretarz KC PZPR Jan Szydłak ponownie podkreślił konieczność istotnej poprawy wydajności pracy. Jest to bowiem zasadnicza i główna sprawa w toku realizacji tegorocznych zadań planowych. Jedną z przyczyn niezadowalających postępów w tej dziedzinie jest roz-

luźnienie dyscypliny kadry kierowniczej i administracji zakładowej. Drugą słabością są zakłócenia w dostawach kooperacyjnych, które potęgają istniejące trudności w gospodarce. W działalności organizacji i instancji partyjnych należy więc kłaść nacisk na kontrolę terminowości i jakości dostaw kooperacyjnych.

J. Szydłak poinformował zebranych o dalszym toku prac nad projektem planu 5-letniego. Zwrócił on uwagę na konieczność ograniczenia nacisków na powiększenie rozmiarów inwestycji ponad możliwości inwestycyjne państwa, a także na powiększenie udziału gospodarki narodowej. Niezbędne jest także przyspieszenie tempa realizacji inwestycji, zwłaszcza w przemysłach przetwórczych — dostarczających artykuły na zapotrzebowanie rynku.

## Przewodniczący frakcji FDP w Bundestagu przybył do Warszawy

17 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy przewodniczący frakcji FDP w Bundestagu — Wolfgang Mischnik.

W godzinach popołudniowych Wolfgang Mischnik złożył wizytę w Sejmie marszałkowi Sejmowi Dyzmiej Gajajowi. Następnie spotkał się z grupą posłów na Sejm na czele z przewodniczącym Klubu Poselskiego SD — Andrzejem Beneszem.

## Ambasador WRŁ w Łodzi

17 bm. przebywał w Łodzi ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — Bela Nemety. Spotkał się on z I sekretarzami KL i KW PZPR — Bolesławem Koperskim i Jerzym Muszyńskim oraz przewodniczącymi prezydium RN m. Łodzi i WRN — Jerzym Lorensem i Czesławem Sadowskim.

B. Nemety gościł również w Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

# Janusz Słowikowski nie żyje Tragedia na jeziorze Śniardwy

Jak już informowała wczorajsza prasa, w sobotę, 15 bm. zdarzył się na jeziorze Śniardwy tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć Janusza Słowikowskiego, młodego, utalentowanego twórcy, pracownika Redakcji Estradowej Łódzkiej Rozgłośni PR. W godzinach popołudniowych wywróciła się na jeziorze łódź żaglowa, którą płynęli: mgr Janusz Słowikowski i jego żona Maria Słowikowska oraz dr inż. Jerzy Musiał, dr inż. Wojciech Liwiński, dr inż. Jan Rafalowicz i dr inż. Andrzej Koźmiński z Jacht-Klubu Politechniki Łódzkiej.

Wczoraj po południu, połączymy się z Komendą Powiatową MO w Mrągowie. Jeden z jej pracowników udzielił nam następujących informacji: — Wypadek zdarzył się w sobotę ok. godz. 18, przy dobrej pogodzie, z przyczyn jeszcze nie ustalonych. Temperatura wody sięgała kilkunastu stopni C, nie była jednak wyższa niż 15-17 stopni C. W niedługim czasie, po wypadku, od łodzi odłączył się Andrzej Koźmiński, aby z brzozy oddalonego o ok. 7-8 km spróbować pomóc. Inni uczestnicy wypadku pozostali przy żagłowce. Późną nocą, ok. godz. 2-3, po pomoc odplynęli również Wojciech Liwiński i Jerzy Musiał.

W niedzielę rano, po godz. 7, Andrzej Koźmiński dotarł do PGR Dybowa i zaalarmował jego pracowników, którzy z kolei powiadomili o wypadku posterunek wodny MO. Ratunkowa motorówka dopłynęła do łodzi między godz. 8 a 9, wyłowila z wody Janusza Słowikowskiego, Marię Słowikowską i Jana Rafalowicza i skierowała się natychmiast do szpitala w Mrągowie. Niestety, w drodze do szpitala, Janusz Słowikowski zmarł. Obecnie w Szpitalu Powiatowym w Mrągowie znajduje się Maria Słowikowska, Jan Rafalowicz i Andrzej Koźmiński. Losy dwóch pozostałych ofiar wypadku — Wojciecha Liwińskiego i Jerzego Musiała, nie jest jak do tej pory — do

godz. 16.30 — jeszcze znany. Poszukiwania trwają, do akcji ratowniczej włączono samolot przystosowany do lotów na niskich wysokościach.

Rozmawiałem również z lekarzami opiekującymi się uratowanymi ofiarami wypadku. Oświadczone nam, iż życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z ostatniej chwili \* \* \* Późną nocą połączymy się jeszcze raz z Komendą Powiatową w Mrągowie. Poinformowano nas, że do zapadnięcia ciemności nie udało się ustalić losów zaginionych. Poszukiwania będą wznowione rano. (Kat.)

\* \* \* Często spotykalem Go w rozgłośni, parę dni temu widziałem się z Nim w Klubie Dziennikarza. Jak zawsze pełen radości, jak zawsze pełen dowcipu, żartów. Jeden z tych, którzy samym swoim istnieniem wnoszą do życia pogodę. Taka sama była Jego twórczość. Nie zmienił się od czasu, kiedy powstał teatr „Pstrąg”, kiedy Jego piosenki były na ustach całej studenckiej bractwa. Pamiętam jeszcze, jak się cieszył z sukcesów „Parasolek”, które zrobiły karierę światową. Później powodów do zadowolenia z siebie przybywało, ale On pozostał po prostu Januszem. Wygrał konkursy, festiwale, niemal codziennie dawał o sobie znać na antenie PR, w licznych imprezach rozrywkowych, był znany, ale zachował skromność, bezpośredniość. Ot, Janusz, któremu rymy rodzą się na poczekaniu, Janusz, który zawsze wpadnie na jakiś pomysł, Janusz, któremu ciągle w głowie jakieś psikusy.

Lubiłem Go więc. Po Prostu lubiłem. Jak inni. Zmuszam się teraz do używania czasu przeszłego, myślę się ciągle, kiedy zamknę na jego, nim, przychodzi mi pisać wielkim literami. Tak był daleki od śmierci w swoim życiu, że to się stało, jest niewiarygodne.

Trudno będzie do tego przyznać. J. K.

Dnia 16 bm. zmarł nagle w wieku 34 lat

RED.

**JANUSZ SŁOWIKOWSKI**

magister filologii polskiej, pracownik redakcji estradowej Rozgłośni Łódzkiej PR, członek SDP.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

W przededniu plenarnej dyskusji sejmowej nad projektem ustawy o wykroczeniach (posiedzenie Sejmu — 20 maja) odbyło się wczoraj w Warszawie spotkanie prezidium sejmowych Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych z członkami Klubów Sprawozdawców Parlamentarnych.

Przewodniczący obu komisji: Jan Wasilkowski i Antoni Korzycki poinformowali dziennikarzy o najistotniejszych poprawkach wniesionych do rządowego projektu ustawy o wykroczeniach, który przyjmuje miano Kodeksu Wykroczeń.

Od pierwszego czytania projektu na posiedzeniu Sejmu upłynął rok. Przez ten czas trwała dyskusja, a następnie — po zebraniu jej wyników — rozpoczęły pracę trzy podkomisje: do rozpatrzenia projektu prawa o wykroczeniach (13 posiedzeń), podkomisja do kodeksu postępowania (5 posiedzeń) i podkomisja zajmująca się ustrojem kolegów do spraw wykroczeń (5 posiedzeń).

Rezultatem prac obu komisji i trzech podkomisji było wprowadzenie 142 poprawek do projektów ustaw. Wiele z nich ma charakter redakcyjny, ale większość dotyczy spraw merytorycznych.

Do samego projektu ustawy o wykroczeniach wchodzi 87 poprawek, a pierwsza z nich zmienia tytuł ustawy na Kodeks Wykroczeń. Ranga nowych przepisów uzasadnia tę nazwę.

Z najistotniejszych poprawek należy wymienić zastrzeżenie pewnych sankcji, a to np.: za nieudzielenie pomocy ofierze wypadku przez osoby prowadzące samochód, uczestniczące

# Najważniejsze poprawki do kodeksu wykroczeń

(OBSŁUGA WŁASNA)

w wypadku (obok kary grzywny przewiduje się karę aresztu oraz orzeczenie przez kolegium zakazu prowadzenia pojazdów samochodowych) oraz za nieostrożne obchodzenie się z materiałami wybuchowymi i palnymi (powszechne zagrożenie, zwłaszcza pożarowe); za niszczenie przydrożnych drzew i krzewów.

Kapitałowe znaczenie mają nowe przepisy wprowadzone do kodeksu, a wśród nich sankcje za niezachowywanie należytej czystości przy wyrobie, przechowywaniu i transporcie artykułów żywnościowych (wypadek masowego zatrucia ludami w Radomsku jest dostatecznie mocnym potwierdzeniem słuszności tego novum).

Rozdział o wykroczeniach przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji rozszerzono na komunikację kolejową. Dodano również przepis o odpowiedzialności za niszczenie znaków turystycznych (postulat turystów). Za kapiel w miejscu niedozwolonym grozić będzie teraz nie mandat, a rozprawa przed kolegium z sankcją 500-złotowej grzywny lub nagana. To są przykłady ilustrujące sens powszechnej dyskusji i akceptowanie uwag, życzeń i postulatów szerokich kręgów społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, to najważniejsza z poprawek przewiduje możliwość odwołania się do sądu również w przypadku orzeczenia przez kolegium kary ograniczenia wolności. Niemniej istotną jest zmiana dotycząca składu kolegium: w skład zespołu orzekającego powinno wchodzić co najmniej dwóch członków nie będących pracownikami rady narodowej (przy której działa kolegium).

Kodeks wykroczeń jest skodyfikowaniem prawa karno-administracyjnego. Do wszystkiego, co było rozrzucone w różnych przepisach, zarządzeniach itp. — zostało uporządkowane i dopasowane do stanu podyktowanego nowymi wymogami.

Z. TAB.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

## Wydarzenia tygodnia

# Awans do ekstraklasy sprawą otwartą

Zespoły piłkarskie II ligi przekroczyły półmetek rundy wiosennej. Sytuacja w czołówce tabeli tej klasy rozrywkowej stała się bardzo ciekawa ze względu na fakt, że trzy czołowe zespoły Odra, Hutnik i LKS dzieli od siebie minimalne różnice punktowe i praktycznie rzecz biorąc dopiero kołcówka

tej rundy powinna wskazać dwie drużyny awansujące do ekstraklasy.

Na półmetku owe trzy drużyny przeżywały pewien kryzys. Lider tabeli Odra po remisie z Unią u siebie, przegrała w niedzielę ze Śląskiem. W ubiegłej kolejce Hutnik wysoko uległ Zawiszy, a LKS w dwóch spotkaniach rozegranych ostatnio zdobył tylko dwa punkty. Drużyny, które wcześniej przeżywały kryzys, mają szansę ucieczki przed rywalami. Miejmy nadzieję, że najszybciej nastąpi to w LKS. Jeżeli chodzi o styl gry, nie można mieć do łódzian większych pretensji, jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę umiejętności strzeleckie piłkarzy LKS, mamy tu poważne zastrzeżenia. Bez celnych strzałów i zdobywania bramek nie mamy co marzyć o I lidze.

Równie ciekawie wygląda strefa spadkowa, gdzie praktycznie rzecz biorąc, począwszy od 8 miejsca Motor, pozostałe drużyny dołu tabeli nie mają jeszcze zapewnionego bytu ligowego. Wśród nich znajduje się także łódzki Start, który jednak po powrocie do zespołu Kontuzjowanych Adamskiego i Świerniaka powinien szybko kłopoty zlikwidować.

Równie ciekawie wygląda dół tabeli ekstraklasy, gdzie trwa zacięta walka o utrzymanie się w tej klasie rozrywkowej. Człowiek tabeli jest raczej skrytalizowana i chyba tylko jakiś duży kryzys mógłby odebrać Legii tytuł mistrzowski.

Nadal odbywają się w całym kraju mityngi lekkoatletyczne. Na jednym z nich w Warszawie rekord Polski już po raz kolejny w tym sezonie poprawiła miotaczka Chwonińska, która w pchnięciu kulą uzyskała wynik 17,35 m. (ms)

TOTO - LOTEK

9	18	32	36	38	47
dod. 15					
„KUKULECZKA”					
6	8	21	25	27	34
dod. 16					
Końcówką banderoeli 7671					

# Tęcza i Start (Pabianice) drużynowymi mistrzami Polski juniorów w tenisie stołowym

W Kędzierzynie odbyły się ostatnio drużynowe mistrzostwa Polski juniorów i junierek w tenisie stołowym. Duży sukces odniosły zespoły okręgu łódzkiego.

Tytuł mistrzów Polski juniorów zdobyły tenisistki stołowe łódzkiej Tęczy w składzie: W. Pietrucha i A. Tomczyk (trener J. Kowalczykowski), które nie

# Udana wizyta pięściarzy Widzewa w Bułgarii

Bokserzy Widzewa bawili ostatnio w Bułgarii. Rozegrali oni dwa spotkania towarzyskie w Perniku. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem pięściarzy Łodzi 12:8. Punkty dla Widzewa zdobyli: Reszpondek, Prochoń, Rosiński, Wlazlik, Ciuchulski, a Radzikowski i Sobiech zremisowali swoje pojedynki. Najlepszym pięściarzem w naszej drużynie był kadrowiec Prochoń.

Drugim meczem Widzew przegrał 8:12. Punkty dla Widzewa zdobyli: Pabich, Prochoń, Sobiech i Filipiak. Spotkanie to obserwowało 5 tysięcy widzów. Podkreślić trzeba nadzwyczajną gościnność działacza sportu bułgarskiego. Spotkania rewanżowe odbędą się w wrześniu w Łodzi i w Tomaszowie.

# Turystyka kolarska

KS „Tramwajarz” był organizatorem ogólnopolskiego rajdu kolarsko-turystycznego, zorganizowanego w ramach imprezy „Szlakiem Promienistych”. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli reprezentanci Startu z sekcji rehabilitacyjnej - inwalidów, 3) PTT-K, 4) SKS Start. Indywidualnie rajd wygrał Orłowski z LKS.

Nagrody wręczył zwycięzcom prezes honorowy KS „Tramwajarz” — L. B. Wróblewski i znany działacz sportowy — M. Kaczmarek.

# WARSZAWA BERLIN PRAGA

(Dokończenie ze str. 1)

## Automobilizm

Wicemistrz Polski — Janusz Wojtyna wrócił z kolejnej eliminacji mistrzostw samochodowych Polski z Wrocławia. Zawodnik łódzkiego Automobilklubu startował razem z Andrzejem Jaroszewiczem z Warszawy na polskim Fiacie, zajmując VI miejsce w klasyfikacji generalnej. Załoga mogła odnieść znacznie poważniejszy sukces, gdyby nie defekt gaźnika na przedostatnim etapie.

Uważamy, że zwycięzca 6 miejsca na 65 startujących załóg jest sukcesem. J. Wojtyna czekał jeszcze dalsze trzy eliminacje. Sądźmy, że na szosach pod Krakowem, Wisłą i Warszawą powędrowie się naszym reprezentantom znacznie lepiej. Pozostałe łódzkie załogi: Rymler, Dryński, Zbierkowski, Wójcik i Sowiński wycofały się na skutek defektów samochodów.

Rajd we Wrocławiu wygrał S. Zasada, startujący na polskim Fiacie.

W pierwszych dniach czerwca J. Wojtyna i Br. Czekala oraz cztery inne polskie załogi startować będą w Bułgarii w rajdzie „Złote Piaski”.

103 zawodników walczyło na 128-kilometrowej trasie, której start znajdował się w Zwickau (NRD), a zakończenie etapu na stadionie Banika Sokolovo — już w CSRS. Krótki etap, rozgrywany przy upalnej pogodzie i lekkim boczny wietrze, okazał się bardzo interesujący. Już po raz drugi w tym wyścigu fiński kolarz H. Hannus zaprezentował swe wysokie umiejętności i rozpoczął śmiały atak, który przyniósł mu zwycięstwo na pierwszym lotnym finiszu w Oelsnitz. Tuż za nim finiszował Czechosłowak Labus.

Przed punktem granicznym w Schoenbergu wyścig prowadzili już siódemka kolarzy.

Jadącego samotnie Fina doścignęli Krzeszowiec, Bielousow, Corti, Huster oraz Garcia i Sejan. Wkrótce dwaj ostatni nie wytrzymali szybkiego tempa i jakiś czas czołwoka składała się z pięciu zawodników.

Nielubin wygrał drugi lotny finisz, minimalnie wyprzedzając Krzeszowca.

Finiszowa rozgrywka rozpoczęła się na ostatnich kilometrach przed stadionem. Reprezentant NRD Huster jako pierwszy podeszedł do ataku na ulicach Sokolova. Krzeszowiec spokojnie trzymał się za jego plecami, w momencie kiedy Huster zwolnił, czekając, aby Polak objął prowadzenie z tytułowy wyścigu na pierwszą pozycję niezamordowany Nielubin.

# Nadal 58 sek przewagi

Szurkowski wyprzedza Starzkowa nadal tylko o 58 sek., Czechowskiego o 86 sek. i Nielubina o 1,49 min. Krzeszowiec jest gorszy od Szurkowskiego o 7,23 min.

Drużyna ZSRR wyprzedza Polskę o 4,53 min., CSRS o 11,05 min., Wiochy o 12,56 min., Belgii o 16,53 min.

# Rozwiązana zostanie liga bokserka

Po zakończeniu rundy jesiennej rozgrywek bokserkich ma być w 1972 r. rozwiązana I i II liga bokserka aż do zakończenia Igrzysk Olimpijskich.

Po olimpiadzie GKKFIT w porozumieniu z PZB podejmie decyzję co do systemu rozgrywania spotkań bokserkich o mistrzostwo Polski. Jakoby zamiast spotkań ligowych mają być rozgrywane turnieje międzymiastowe.

# 70.38 w dysku

Amerikanin J. Silvester ustanowił rekord świata w rzucie dyskiem wynikiem 70,38. Jest on pierwszym dyskobolem, który oficjalnie przekroczył granicę 70 m



Nie ustawiajcie nas w sytuacji zmuszającej do umieszczenia wiolonczeli w futerałach od skrzypiec. Wiolonczelę umieścimy ale instrument nie będzie grał — mawiają architekci.

# Śródmieście i okolice... JEST DOBRZE choć nie beznadziejnie...

Najlepszym przykładem tradycji tego powiadzenia jest łódzki Teofilów. Najpierw był on planowany jako osiedle awaryjne dla powstającej po drugiej stronie ul. Aleksandrowskiej dzielnicy przemysłowej, potem jako osiedle dla dwudziestu tysięcy osób, następnie trzydziestu i tak doszliśmy do sześćdziesięciu. I to w krótkim czasie. Zapomniano przy tym, że osiedle to nie tylko mieszkania — sypialnie, ale i drogi i ciepłociąg (inne dla 5-tysięcznego osiedla, a inne dla 80-tysięcznego już przecież miasta), to całe centra usługowo-handlowo-kulturalne — które trzeba założyć w odpowiednich rozmiarach przewidzieć. Jeśli nie od razu budować, to przynajmniej zastawić na nie miejsce... Osiedla więc nie projektowano, jeśli pod tym słowem rozumiemy działalność twórczą, osiedle po prostu budowano. I urbanistykę i rodzaj budynków (ten sam dla całego osiedla) dostosowano do możliwości wykonawczych, kreśląc na deskach projektanckich rzeczy już absolutnie niezbędne, niemal równocześnie ze wznoszeniem domów. Planowane początkowo jako mniejsze, osiedle Teofilów rozrosło i... wiolonczela nie zagrała. Owszem, trzeba przyznać, że Teofilów C korzystnie wyróżnia się na tle wcześniej powstałych fragmentów, ale to nie to, co moglibyśmy mieć...

Przykład zmienności decyzji. Miast od razu planować domy dla 60 tysięcy „cykano” mniejszymi liczbami, zaskakiwano nimi projektantów. To także przykład braku programu projektowo-realizacyjnego w Łodzi, przykład akcyjności, permanentnego doganiania opóźnień. Gdyby od razu projektanci wiedzieli, że Teofilów ma liczyć 80 tysięcy mieszkańców, a wiedzieli przecież, że potrzeby mieszkaniowe są znacznie większe, nie powstałyby takie kłaki twórcze. Chociaż Teofilów to jeszcze nie ten najgorszy przykład i już go zazwyczaj lubię. Na zasadzie „jak się nie ma co się lubi...”. To samo dotyczy centrum Łodzi, o którym pisaliśmy jako o przykładzie straconych złudzeń, a obecnie i wielkich nadziei.

W kryzysowej sytuacji w jakiej znalazło się śródmieście Łodzi (nie wiadomo jak i co budować), warto wspomnieć po raz kolejny o jednej z przyczyn tego stanu: o supremacji wykonawstwa nad projektowaniem. Podporządkowanie wykonawcom — projektantów, doprowadziło do równania w dół. Budujemy więc jak umiemy, bo musimy budować szybko i nie wiadomo dlaczego taniej niż w innych miastach. Wykonawca buduje jak potrafi i żąda projektów takich, które nie, wymagałyby od niego zbyt daleko idących zmian w codziennej rutynie. Ba, gdyby rzecz dotyczyła tylko wykonawcy... W końcu przecież na to znajduje się rada. Problem tkwi także i w tym, że architekt chce projektować trochę inaczej aniżeli się do tego przyzwyczajono, nie jest najbardziej we własnym biurze ceniony. Ci, którzy „trząskają” projekty garażów na pewno sprawią mniej swolm dyrekcyjnym kłopotów, aniżeli ci,

którzy „wyskakują” z czymś nowym. I jedni i drudzy (ci od garażów i ci od wielkich gmachów) są tak samo oceniani i wyceniani. Rzecz więc we własnej ocenie i własnym wykorzystaniu ludzi. Znamy przypadek, kiedy w pracowni urbanistycznej (narzekającej na brak ludzi i zaskoczony tym, że projektanci z niej uciekają) architekt z kilkunastoletnim doświadczeniem zajmował się malowaniem całymi dniami planów odpowiednimi kolorami pod dyktando innego architekta. Malowanie planów nie wymaga chyba dyplomu magistra inżyniera architekta i uprawnień budowlanych, w mieście legitymującym się posiadaniem zaledwie dwustu architektów... Właściwa organizacja pracy, dobre warunki lokalowe (a są one, przeważnie fatalne), zdrowe stosunki między ludźmi itp. — to jeszcze nie wszystko. Środowisko łódzkie jest złośliwe — co udowodnia stale i przeważnie poza Łodzią. Posiada talent, ale brak mu umiejętności forsowa-

nia własnych pomysłów we własnym mieście. Wiemy, że często działało pod naciskiem decyzji podejmowanych gdzieś w ministerstwach, decyzji związanych z lokalizacją przemysłu. Nie wszystkim decyzjom można było się przeciwstawiać. Ale czy w ogóle próbowano się przeciwstawiać? Myślę tutaj nie o tych znad desk projektanckich, ale o tych, którzy ich wobec władz reprezentują... Wiemy, że obecne władze Łodzi podejmują decyzje wyłączone po przekonsultowaniu sprawy z fachowymi daną branżą. Przykładem na to jest zapoznanie się z opinią środowiska urbanistycznego w czasie spotkania z jego przedstawicielami — władzami KE i Prez. RN m. Łodzi. Ale do tej pory — tak nie było.

Odnosimy równocześnie wrażenie, że przedstawiciele środowiska architektów robili do niedawna wszystko, by jak najmniej władzom sprawić kłopotów jakimiś pomysłami, a Boże bron krytyka jakichs decyzji. Siedzieli cicho. Nie wem czy powodowała nimi głęboka mądrość wynikająca ze zrozumienia sytuacji, że głowa muru nie przebiegnie... z jednoczesnym przekonaniem grubości muru, czy też zwykła wygodność. Dlatego też, z rozmow z architektami najbardziej przekonują nas teza o konieczności zmiany mentalności. Węć nie tylko inne spojrzenie na sprawy techniczne i technologiczne, ale zmiana i sposobu myślenia. Nie wolno nam popadać w kompleks niższości. Skala Łodzi i jej potrzeb jest unikalna, jeśli chodzi o ich wielkość. Architektura może być z gliny, może być z aluminium, z tego na co nas stać, ale musi mieć system i kierunek. Przytaczając większość architektów łódzkich ma coś do powiedzenia na ten temat. Można oczekiwać, że z tych przemyśleń przezwanych latami, bezowocnego szarpnięcia się z przepisami, wykonawstwem i własnymi władzami budowlanymi, stworzy się jeden system programowania i projektowania — ten najlepszy. Na razie go nie ma. To nie znaczy, że jest beznadziejnie. Bo nadzieja i szansa na to, że będzie, jest...  
ALINA PONIATOWSKA

## Czy zima czy lato...

przy schronisku PTT-K na Hali Kon dratowej zawsze ruch. W okresie wiosennym są to najczęściej narciarze szukający sniegu w górnych partiach Tatr.



## Księżna i hippies

Dyrekcja międzynarodowego lotniska w Sztokholmie energicznie przeciwstawiła się próbie przewiezienia wydalonego ze Szwecji hippiesa samolotem, którym miała również podróżować reprezentantka dworu, szwedzka księżna Krystyna. Policja przywołała 25-letniego delikwenta (prasa szwedzka nie podaje jego nazwiska, podobno jest synem japońskiego bankiera), na lotnisko w Sztokholmie z poleceniem deportowania go najbliższym samolotem do Tokio. Interweniował dyrektor lotniska, oświadczył, że pasażer „zbyt mocno cuchnie”, jest niechlujnie ubrany i nie może lecieć tym samolotem. Musimy myśleć także o księżnej Krystynie — dodał. Trzeba było go z powrotem odwieźć do miasta. Hippies odleciał dopiero następnym samolotem, przedtem jednak kupiono mu nową parę dżinsów, bluzę i zmuszono do porządnego wycmycia się i rozczesania kółka włosów.

Pewna znana aktorka szwedzka powiedziała kiedyś w wywiadzie, że kobiety powinny mieć dziecko po czterdziestce. Opinię swą uzupełniła: „Ten wieniec daje gwarancję dojrzałego macierzyństwa i pozwala uniknąć wielu tragicznych skutków społecznych. Kobieta czterdziestolatka ma bowiem mniej tendencji odródkowych, jest bardziej oddana domowi i świadoma potrzeb dziecka niż żądna życia i użycia, pełna ekspansji — młoda dziewczyna. A jak to zrobić, by kobieta czterdziestolatka sprawnie rozdziła — niech się już nad tym „głowi medycyna”.

I medycyna głowi się. Nauka, która między innymi, zajmuje się przedłużaniem młodości, nazywa się ENDOKRYNOLOGIA. Geneza słowa: „endon” znaczy po grecku „wewnątrz”, „kryno” — „wydzielam”. A więc nauka o wewnętrznym wydzielaniu. Czego? I znów grecka: od słowa „hormo” — pobudzam wywodzi się nazwa „hormony”, a więc związki chemiczne, wytwarzane w gruczołach wewnętrznego wydzielania. Gruczołami wewnętrznego wydzielania nazywają się u

kobiety są jajniki. Można powiedzieć, że one „rządzą gospodarką młodości”. Gdy następuje tzw. menopauza, czyli ustanie miesiączki znaczy, że działalność jajników ustala. — Czy działalność tę można i należy przedłużać? — zwracam się do ginekologa endokrynologa, doktor TERESY PONIATOWSKIEJ. — Stoimy już na tym etapie rozwoju endokrynologii, że odpowiedź brzmi „tak”. W każdym razie co do większości przypadków. Oczywiście pod ścisłą kontrolą lekarza specjalisty. — Czemu te zastrzeżenia i ostrożność?

— Bo endokrynologia jest jedną z najmłodszych dziedzin medycyny i nie w pełni jeszcze zbadana. Co prawda jej początki datują się od dawna, stąd stare przeciwieństwo i skutki „kastacji” kojarzy się z wycięciem gruczołu odpowiedzialnego za popęd płciowy. Ale dopiero gdzieś od połowy XIX wieku można mówić o endokrynologii, jako o nauce. Dziś obserwujemy ogromny rozwój tej gałęzi medycyny. Wiąże się to ściśle z rozwojem biofizyki, a głównie biochemii. Laboratoria biochemiczne umożliwiają bowiem sprawdzanie działania hormonów na organizm ludzki, a w konsekwencji szersze ich stosowanie w

lecznictwie bez obawy nie zbadanych skutków ubocznych. — Niemniej, specjalistów endokrynologów jest u nas mało. — To prawda. Niech pani weźmie jednak pod uwagę ogrom pracy: najpierw lata studiów medycznych, pierwsza i druga specjalizacja, a następnie dopiero specjalizację w endokrynologii. Czyli praktycznie, dziewięć dodatkowych lat nauki już po skończeniu studiów. Każdy bowiem endokrynolog musi być najpierw wykwalifikowanym specjalistą w dziedzinie, której, że tak powiem, dotyczy dany zespół hormonów. — Powracam do punktu wyjścia naszej rozmowy: przedłużanie młodości. Czy to ma sens? Skoro taki jest bieg natury, to czy nie lepiej powiedzieć: „Co ma się stać, niech się stanie szybko”? — Nie. Co ma się stać, niech się stanie harmonijnie. Choćby nawiązując do wypowiedzi szwedzkiej aktorki, dżisiejsza kobieta ma prawo żądać od medycyny, by umiała przedłużyć prawidłowe działanie jej organizmu. Pomijając jednak tę kwestię, menopauzie towarzyszą często bardzo niekorzystne i przykre objawy napadowe: bóle i zawroty głowy, nasilenie chorób reumatycznych, układu krążenia. Mówiąc ogólnie po przedwczesnym zaniku miesiączki następuje szybcieli proces starzenia. Endokrynolog wyrównując rytmiczną gre hormonalną jajników może się temu skutecznie przeciwstawić. — Pani doktor, czy endokrynologia zabiera również głos i w związku ze słynną „pigulką”? — Trzeba powiedzieć, że po okresie wielkiego entuzjazmu na temat „sprawności” pigułek, budzą się obecnie w świecie medycyny pewne wątpliwości, czy nie daje ona w organizmie niepożądanych „rykoszetów”. Prace są jednak dopiero w sferze dyskusji i badań naukowych tak, że trudno coś na ten temat wiążącego powiedzieć. W każdym razie, przyszła odpowiedź będzie w dużej mierze zależała od endokrynologii i biochemii. Zalecenia dla kobiet na dziś: nie stosować „pigulki” bez porady endokrynologa.

twórczą ci z kolei, którzy, obalając dawne oltarze, nie potrafili zastąpić ich nowymi. Sam Różewicz określa swoją sztukę jako „komedię niesceniczną”, a więc nie przeznaczoną do grania. Ze „wielką ilością uwag, wtrętów, rozważań teoretycznych i polemik” czyni z tej komedii raczej sztukę opowiadania. I tak jest istotnie. W rezultacie nie sześć, ale

wanej przez siebie sztuki, przy czym naraza się na animozję autora uważającego, że każde przez niego napisane słowo ma wartość perły. Natomiast Różewicz nie ma nic przeciwko temu, żeby reżyser wprowadził do jego komedii pewne innowacje. Ba, w swoich didaskalicach upoważnia go nawet, aby pewne wydarzenia, rozgrywane się w ciągu trzech minut rozciągnął na minut

Kwaśniak we właściwym ton, aby ze swadą komentować, polemizować, wykipować przeżyte formy teatralne, a przeciwności im przekonał improwizację teatru realizmu poetyckiego. Pewnego rodzaju zaskoczeniem był dla wielu z nas sposób zinterpretowania postaci Czerstwej Kobiety przez Ewę Piotrowską. Do tego czasu znaliśmy ją (a i centlimy!) jako utalentowaną artystkę, której znakomicie odpowiadał dramat poważny. Teraz odsłoniła ona rąbek innych swoich możliwości aktorskich. Rolę Czerstwej Kobiety zagrała groteskowo zabawnie, ale bez żadnych bliźniactw: i tym właśnie zamianowała swoją aktorską kulturę. Szczególnie pocieszna była, kiedy w takt melodii góralskiej kręjąc koglem mogiel, nuciła: „Utrę ci, utrę ci, utrę ci, utrę ci małejki, złoty raj kogiel mogiel”, przy czym wszystkie efekty, jakimi rozbudowała swoją rolę były znakomitym aktorskim koglem mogiel. Z wielką głębokością podporządkowali się umowności teatru Różewicza i hawili nas: Alicja Krawczyńska (Piękna Dziewczyna), Antoni Lewek (Konstruktor), Ryszard Żurowski (w konwencji pantomimy zinterpretowany Obcy), Barbara Marszałek (Pielegniarka), Mieczysław Szargan (Komisarz), Henryk Staszewski (Kierownik Centrali), Ireneusz Kaskiewicz (Parobek), Andrzej Herder (Archanioł) i Dymitr Hołtówko (Zastępca Konstruktora). Na szczególną pochwałę zasługuje konstruktywistycznie skomponowana scenografia Daniela Mroza — bardzo klarowna, nie zagrana zbędnymi rekwizytami, przy efektywnym zestawieniu kolorystycznym błękitów i srebrzystości.

Przed pół wiekiem L. Pirandello napisał słynną sztukę pt. „Sześć postaci szceniowych w poszukiwaniu autora”. O treści tej, bogatej w dygresje, mówi sam już tytuł. „Sześć postaci” odwiedziło wszystkie sceny świata. Oglądaliśmy je również w Łodzi. Ta stara sztuka Pirandello przypominała się też niektórym z nas teraz, kiedy w Teatrze Jaracza oglądamy Tadeusza Różewicza „Akt przerwany”... Asocjacje nie są zresztą przypadkowe. Tylko że w „Aktie przerwany” proces poszukiwań idzie w kierunku odwrotnym. Nie postacie dramatu poszukują autora, lecz szuka ich autor, a raczej, ściślej mówiąc, szuka „naszej małej stabilizacji” teatralnej, nowych form i propozycji dla współczesnej sceny. Boy, z wykształcenia lekarz, powie, że Różewicz wprowadza nas tu do nadziejskiej kliniki położniczej, gdzie asystował każde przy porodzie dzisiajszej Melpomeny i zgadywał, co też ona urodzi. Sam Różewicz nie wierzy, że będzie to cudowne dziecko. „Akt przerwany” jest dla niego pretekstem do szczerego wypowiedziania się na temat kryzysu dzisiejszego teatru. Sugeruje, że stare schematy zdezaktualizowały się już, że przetrzyły się zarówno teatr klasyczny jak i romantyczny, podobnie zresztą jak surrealizm, a „staroświecki” już teatr Dürrenmatta, Frischa, a nawet Witkiewicza, przypomina rozpisany na głosy podręcznik”. Sztytowało polemizując przy tym z autorami, z aktorkami, reżyserami, krytykami i publicznością, szukając argumentów dla swojej tezy, że potajniaczą dawne formy teatralne chorują na sklerozę, a na impotencję

## Na scenach łódzkich Akt przerwany...

raczej dwadzieścia sześć różnych luźnych wypowiedzi, dygresji i propozycji szuka tu reżysera, który uszegowałby je, uporządkował i zamknął w ramach normalnego spektaklu teatralnego. W teatrze lubelskim właściwe środki inscenizacji „Aktu przerwany” znalazł Kazimierz Braun (przedstawienie to oglądaliśmy swego czasu w TV). Teraz z kolei udało się to również Piotrowi Piaskowskiemu, który sztukę tę wyreżyserował w łódzkim Teatrze im. Jaracza. Zauważaj reżyser ma wiele kłopotów przy skręcaniu i skreślaniu opracowy-

10. Tak więc Piaskowski do bardzo wąskiego tekstu „Aktu przerwany” wyciągnął fragmenty różewiczowskiego „Teatru niekonsekwentnego” i jego „Co tu macie” parodie jednej ze scen „Kordiana” itd. Jeszcze istotniejsze, że wprowadza Autora i każe mu głośno wypowiedzieć didaskalia, wprowadzające nas „in medias res”, a w których zawarte jest teatralne credo Różewicza. W ważnej roli Autora wystąpił Stanisław Kwaśniak. Wstępnie scenę rozegrał zbyt nerwowo — zbyt wiele irytacji brzmiało w pierwszych wypowiedziach Autora, który przecież „lubił się posmiać”. Zaraz jednak potem uderza

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

EWA BERBERYUSZ



Echa naszej imprezy

# Łodzianie w Stolicy



Jak zwykle, gdy „Dziennik” organizuje imprezy turystyczne dla swoich Czytelników, tak i tym razem pogoda dopisała. Parę minut po godzinie 7-ej odjeżdżaliśmy w niedzielę autokarem PKS z Łodzi w kierunku stolicy. Wszyscy, którzy wyrazili udział w tej wycieczce w losowaniu konkursu „Wiosenne porządki” organizowanego przez naszą gazetę oraz „Arged” i Dyrekcję MHD Art. Chemicznych — dopisali. Urszula Michalak z Dzierżbowa pow. Łęczyca chcąc wziąć udział w imprezie wyjechała z domu już o 3 rano. Zależało jej bardzo, aby wykorzystać szansę i zobaczyć po raz pierwszy Warszawę. Dzięki konkursowi również kilku innym osobom udało się zwiedzić stolicę w której jeszcze nigdy nie byli, a wśród nich Irene Witkowskiej.

Podróż do Warszawy przebiegała szybko w przyjemnych warunkach. Kierowca Kazimierz Bąbala jechał świetnie i potrafił wpłynąć na uczestników, że nikt nie palił papierosa w autobusie. Na to przeznaczony był co godzinę 10 minutowa postój w plenerze.

Pierwszym etapem wycieczki było Międzynarodowe Lotnisko na Okęcu. Łodzianie nie mając szans podróżeownia samolotem z własnego miasta mogą zaopiekować Warszawie tego obiektu. W południe nasza grupa wzięła udział w uroczystym zmianie warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza. A potem była przejażdżka autokarem po Warszawie. Z okien autokaru zobaczyliśmy też m. in. ruiny Zamku, który odbudowany będzie wysiłkiem całego narodu. Uczestnicy naszej wycieczki samorzutnie zebraли sumę 255 złotych, które przekazaliśmy na konto odbudowy Zamku.

Po obiedzie w restauracji Domu Chłopa prawdziwym relaksem w ciepłym słonecznym dniu była godzina przejażdżki sialkiem po Wiśle. Do Łodzi wszyscy wrócali sył i w pełni zadowoleni. Jak najwięcej takich wycieczek — powiedziała J. Wodźicka — asiekują organizatorom za miłą imprezę. A więc do zobaczenia na kolejnej wycieczce „Dziennika”.

W. KASPRZAK  
foto: L. Olejniczak

## Reporterski zjazd w Grotnikach

# W upalną majową niedzielę...

Wprawdzie w sobotę po wieczornej burzy trochę się ochłodziło i prognozy Wicherka na niedzielę nie były zbyt optymistyczne, ale wbrew tym przewidywaniom aiedziela okazała się upalna, duszna, pełna słońca. W rozpalonych murach miasta trudno było wytrzymać. MPK odobnie, jak w ub. roku uruchomiła w niedzielę i święta tzw. „zieloną linię” z Łodzi do Grotnik.

inauguracja „zielonych linii” nastąpiła właśnie w ubiegłą niedzielę. Na razie — w bawie chyba o frekwencję — MPK ustaliło częstotliwość odjazdów autobusów co godzinę i 20 minut. Pierwszy autobus z Łodzi odjechał o godz. 8, a następny dopiero o godz. 8.20. Trzeba przyznać, że komunikacja dzięki „zielonej linii” jest sprawną, szybka i co najważniejsze, nie męcząca. Autobus pospieszny zatrzymuje się tylko na Teofilowie i w Aleksandrowie. Po pół godzinie jazdy jesteśmy nad rzeczką Linda w Grotnikach.

Jest godzina 10. Na niebie ani jedne chmurki. Potworny upał. Niedziela zapowiada się w lesie i nad wodą przyjemnie można będzie po całym tygodniu pracy oddechać opalić się, skorzysta z sportów wodnych pograć w piłkę. Tymczasem...

Na plaży ośrodka wczasów świątecznych Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Łodzi, nikt nie spodziewał się „najeżdzu” mieszkańców naszego grodu. Sezon wiosenno-letni jeszcze tu się nie rozpoczął, mimo że właśnie dzień 15 maja był dnem gotowości dla wszystkich ośrodków wypoczynkowych na terenie Łodzi i woj. łódzkiego.

Na tarasie kawiarni urzędowo... magazyn kajaków, a w muszli koncertowej skład ławek i Złoty jest wypoczynkowa pomyślano o napełnieniu wody wyschniętego brodzika dla dzieci. Plaża sprawa wrzenie opuszczonej i zaniedbanej. Organizatorzy niedzielnego wypoczynku w Grotnikach znów zostali zaskoczeni majowymi upałami. A przecież ośrodek ten miał się stać — tak przynajmniej zakładano kilka lat temu — wzorowym terenem rekreacji.

O tym aby dostać coś do zjedzenia bądź też do użyczenia pragnienia na plaży — nie ma mowy. Nikt tu nie zatroszczył się o zorganizowanie ruchomych punktów sprzedaży choćby tylko lodów i wody sodowej. Trzeba iść do odległej restauracji „Leśniczanka” gdzie wprawdzie obsługa jest bardzo grzeczna i sprawną, ale poza ciepłą, słodką młdą oranżadą i nie mniej ciepłym piwem — nic do picia nie można otrzymać. A nie każdy gustuje w oranżadzie i piwie. Wiele osób pytało o wodę mineralną, soki owocowe, które najlepiej gaszą pragnienie. Na próżno. PSS w Aleksandrowie nie dostarczyła do „Leśniczanki” tych cieższych się najwięcej powodzeniem napojów chłodzących. Już lepiej było z wyborem dań obiadowych. Posiłki przyrządzono smacznie i stosunkowo niedrogo. Ale trzeba było długo czekać zanim zwołni się

Jakiś stolik. A przecież można ustawić więcej leżących stolików w ogródku gdzie jest jeszcze sporo miejsca.

Sama restauracja „Leśniczanka” nie rozwijała jednak problemu zaopatrzenia w niedzielę ośrodka wczasów świątecznych w Grotnikach w napoje chłodzące i dania na gorąco. Przed wszystkim należało — i to jak najszybciej — uruchomić bufet na plaży — w kawiarni, który już w ub. roku był nieczynny. Trzeba także dla tysięcy przybywających z Łodzi, którzy w każdą pogodną niedzielę korzystając z „zielonej linii”, wybiorą się do Grotnik, zorganizować ruchome punkty gastronomiczne. Mogą być to samochody z napojami chłodzącymi, z kanapkami, z lodami, słodyczkami.

Nasz reporterski zjazd w Grotnikach wykazał, że przy dobrej organizacji można w każdą niedzielę dobrze tu wypocząć, jeśli oczywiście pomyśli się o nakarmieniu i napełnieniu głodnych i spagnionych łodzian.

Przed nami sezon letni. Wiele jeszcze czeka nas upalnych niedziel. Trzeba więc uczynić wszystko, żeby weekendy w Grotnikach były prawdziwą przyjemnością.

JERZY KRASKOWSKI

# Na Polesiu jak w Japonii dzieci bezpiecznie przechodzą przez jezdnię



Z inicjatywy Społecznej Komisji Akcji „Stop! Dziecko na drodze!”, Inspektoratu Obsługi Łódź-Polesie i Dzielnicowej Komendy Milicji Obywatelskiej na Polesiu wprowadzono japoński system bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię z żółtą chorągiewką. Na razie wprowadzono ten eksperyment w szkołach podstawowych nr 6, 150, 36, 67, 59 i okazuje się, że innowacja ta zdaje egzamin. Przy chodnikach, w specjalnych stojakach znajdują się żółte chorągiewki, z których korzystają dzieci z tych szkół, przechodząc na drugą stronę jezdni. Nad całością czuwają drużyny harcerskie Młodzieżowej Służby Ruchu.

W najbliższym czasie w następnych 8 szkołach w dzielnicach Polesie wprowadzi się japoński system przechodzenia jezdni. Warto, aby za przykładem Polesia również i w innych dzielnicach Łodzi pomyślano o wprowadzeniu i propagowaniu tej ze wszelkich powodów użytecznej inicjatywy.

(J. Kr.)  
Foto — L. Olejniczak

# Symposium jakiego nie było...

PKK w Łodzi zorganizował w ub. sobotę sympozjum jakiego dotąd nie było. A szkoda. Po raz pierwszy zajęto się poważnie stanem ochrony zdrowia pracowników w łódzkich zakładach pracy. Posłużono się w tym celu badaniami 34 wybranych zakładów łódzkich. Oto rezultaty.

Tylko w 7 zakładach zapewniona jest całonocowa opieka ambulatoryjna. W latach 1965-70 przeszkolono w nich 2.479 osób w zakresie niesienia pierwszej pomocy, ale niespełna 50 proc. wykorzystuje się teraz w praktyce. A tymczasem powinno się egzekwować stanowczy zakaz obsługi apteczki pierwszej pomocy przez osoby nie przeszkolone. Zresztą problem apteczek także pozostawia namyślne wiele do życzenia. W jednym z zakładów bawelnianych apteczka przypada na 54 zatrudnionych, a w innym na 168. W ZPW „Łodex” wypada jedna na 7 osób, a w „Gwardii Ludowej” na 173. W zakładach dziewiarskich różnica waha się od jednej apteczki na 24 pracowników do jednej na 298 („Olimpia”). Ponadto stwierdzono, że 40 proc. wszystkich apteczek jest wyposażonych niedostatecznie.

Znamienne są sumy przekazane przez poszczególne zakłady na zaopatrzenie tych apteczek. W ŁZPB im. Obr. Pokoju wydano w ub. r. na leki 140 tys. zł, a w ZPB im. Marchlewskiego — 333 tys. zł. Nie mówiąc już o ZPB „Ariadna” — 34 tys. zł. W branży

wieloletniej różnice są równie ogromne. „Łodex” — 169 tys. zł, a ZPW im. „Wiosny Ludów” — 35 tys. zł. I tak dalej.

Jeśli zważyć, że w zakładach przemysłowych Łodzi mały 44 tys. pracowników narazonych na nadmierny hałas, 15 tys. osób pracujących w gorącym mikroklimacie, 41 tys. osób narazonych na pyły przemysłowe kilkanaście tysięcy osób narazonych na stałe działanie wilgoci i 5 tys. narazonych na wibracje. Jeśli dodać dalsze kilkanaście tysięcy osób narazonych na działanie substancji chemicznych, wszystko to co powiedziano powyżej na temat zaopatrzenia zakładów w ramach niesienia pierwszej po-

mocy, wydaje się być mizerną.

Działanie przemysłowej służby zdrowia ma ograniczone ramy i właśnie w zakresie pierwszej pomocy wiele pozostaje do zrobienia. Zasięgi PKK są bezsporne, ale musi być ściślejsza współpraca właśnie z przemysłową służbą zdrowia i pionem bhp. Tymczasem o zainteresowaniu tego ostatniego niech świadczy fakt, że na sobotnim sympozjum nie znalazł się ani jeden przedstawiciel „Olimpii”, „Obr. Pokoju”, „Ariadny” czy „Wiosny Ludów”. Znowu musimy powiedzieć — szkoda. Usłyszałby pod swoim adresem bardzo wiele.

(L. Rud.)

## NTU odpowiada

### ŁĄCZNY DOCHÓD

J. H.: Pobieram 1.500 złotych renty z ZUS i jednocześnie rentę wyrównawczą z PZU przyznana mi wyrokiem sądowym po wypadku. Ponieważ obie renty wynoszą łącznie 2.000 zł miesięcznie, ZUS odmawia mi zwiększenia dodatku rodzinnego na żonę.

RED.: Przy ustalaniu uprawnień do zwiększonego dodatku rodzinnego ZUS bierze pod uwagę cały dochód rodziny i jeśli przekrocza on 1.600 zł na osobę ZUS nie ma podstaw do podniesienia zasiłku z 30 do 70 złotych.

## DZURY APTEK

Tuwima 59, Piotrkowska 307, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 23, Piac Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

## DZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.  
II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście, rejonowe poradnie „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.  
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiego 37 — dzielnica Polesie i Śródmieście oraz rej. poradnie „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269.  
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.  
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)  
Chirurgia północ — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)  
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)  
Laryngologia — Szpital im. Piłsudskiego (Wolezańska 195)  
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)  
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/50)  
Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 32)  
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

## NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stałej Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 568-68

# Grafika Oty Matouska

Dni Kultury Czechosłowackiej, powiązane ściśle z obchodami 50-lecia działalności KPČZ — zainaugurowało wczoraj w Łodzi otwarcie w Saliem Sztuki Współczesnej wystawy grafiki obojętowej piastyka czechoskiego Oty Matouska.

Ten utalentowany malarz poludniowych Czech związał ściśle swoją twórczość z ziemią rodzinną i z jej historią. Odcieniem tego jest też tematyka zaprezentowanych przez niego prac. Jedne z nich przypominają czasy przedwojenne: codzienną pracę, ruszy i stacjami robotnicze. Inne nawiązują do brutalnych czasów okupacji, gehenny obozów koncentracyjnych, powstania praskiego i radosnej chwili wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Czerwoną. A jeszcze inne oświetlają radość pokoju i piękno rodzinnego pejzażu, przy czym wysoka jest również wartość artystyczna tych grafik potrafiących w wyborach realizacyjnej konwencji.

Na otwarciu wystawy przy-

wili dyrektor Ośrodka Kultury Czechosłowackiej w Warszawie — dr Ladislav Froněk oraz przedstawicielka ambasady PRČZ w Polsce — dr Emalia Bittnerová, sekretarz propagandy KŁ PZPR — Bolesław Kapitaniak oraz przedstawiciele władz miejskich i środowisk twórczych. (M. J.)

# Pilot Seweryn Przybylski nie żyje

W niedzielę, we wczesnych godzinach rannych, sgnął śmiercią lotnika 41-letni pracownik Aeroklubu Łódzkiego, instruktor - pilot samolotowy I klasy i instruktor szybowcowy I klasy Seweryn Przybylski. Przypomnijmy, iż podczas VIII Samolotowego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów w 1969 roku reprezentował on Łódź wraz z przedstawicielem „Dziennika”.

Seweryn Przybylski, albo „Sewer” — jak go nazywali przyjaciele, w marcu br. obchodził 30-lecie pracy instruktorskiej w sporcie lotniczym. Wylatał na samolotach różnych typów ok. 4 tys. godzin, a podczas Zimowych Mistrzostw Polski w Lublinie w 1968 r. zwyciężył w doborowej stawce rywali. Posiadał złotą odznakę szybowcową z dwoma diamentami. Wyszkolił ok. 300 młodych ludzi, ucząc ich trudnej i pięknej sztuki latania.

„Sewer” wybierał się do Sudanu, gdzie polscy piloci zarabiali dla kraju dewizy opylając tamtejsze plantacje. Wziął urlop i chciał go wykorzystać dla „nabicia ręki” w trudnych lotach na zerowych wysokościach. Zaangażował się więc do Oddziału Wraclawskiego Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych i właśnie w niedzielę opylał plantację rzepaku na polach koło Srody, w woj. poznańskim. Latał na wysokości 1 m nad ziemią na samolocie „Gawron”. Na końcu pola trzeba było raptownie zwiększyć wysokość, bo rosły tam drzewa. Za trzecim zawrotem „Gawron” zawadził o drzewo skrzydłem, które odleciało. Samolot spadł na ziemię. Eksplozował zbiornik z benzyną...

## WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 83  
Straż Pożarna 03, 666-41, 585-55, 499-90, 257-71  
Pogotowie Ratunkowe 98  
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

## TEATR

WIELKI — godz. 17.30 „Faust”  
POWSZECHNY — godz. 18 „Ksiądz Marek”  
NOWY — nieczynny  
MALA SALA — godz. 15, 20 „Cena”  
JARACZA — godz. 15 „Król Edyp”  
godz. 19 „Wszystko w ogrodzie”  
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Eztern”  
OPERETKA — godz. 19 „Ach, Nicole”  
ARLEKIN — godz. 17.30 „Call-neczka”  
PINOKIO — godz. 10 „Seweryn Dratwka”

## MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) nieczynne  
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-18  
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-16  
HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17  
EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

## ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-20 (kasas czynna do godz. 19)

## KINA

BALTYK — „Hibernatus” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
LUTNIA — „Pogromca wle-

# CO? GDZIE? KIEDY?

rzat” (fr.-rum.) od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
POLONIA — „Pogromca zwierząt” od lat 14 (fr.-rum.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
WISLA — „Akcja Brutus” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
WŁÓKNIARZ — nieczynne  
WOLNOŚĆ — „Hibernatus” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
ZACHĘTA — „Akcja Brutus” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
STYLOWY-LETNIE — „Nowa misja korsarza” (franc.) godz. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)  
TATHY-LETNIE — „Słodka Charity” (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)  
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych „Szalony Piotruś” od lat 16 (franc.) godz. 15.30, 17.45 projekcja DKF — g. 20  
STUDIO — Tylko dla kin studyjnych. „Podróż dookoła mojego mózgu” od lat 16 (weg.) godz. 17.15 „Grek Zorba” od lat 16 (USA) g. 19.30  
ADRIA — Pożegnanie z tytułem „Ludzie z hotelu” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
TATRY — „Powrót rewolwerowca” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30 Bałki „To moja wiłna” godz. 15, 16, 17 „Pułapka” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20.15  
CZAJKA — „Banda asa kler” (fradz.) od lat 14 godz. 17, 19  
DKM — „Wahadlo” (USA) od (fradz.) od lat 14 godz. 16, 18  
ENERGETYK — nieczynne  
KOLEJARZ — nieczynne  
EDK — „O’ver” (USA) od lat 11 godz. 13.15, 16.15, 19.15

GDYNIA — „Legenda” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
HALKA — „Bandyci w Mediolanie” od lat 16 (wł.) godz. 16, 18, 20  
I MAJA — „Kniaź i Tatarzy” od lat 14 (bulg.) godz. 15.45 „Fraulein Doktor” od lat 13 (wł.-jugo.) godz. 18, 20  
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne  
MIĘDZA GWARDIA — „Spartakus” od lat 16 (USA) godz. 10, 14, 18  
MUZA — „Dziewczyna na jeden sezon” od lat 16 (rum.) godz. 15.30, 17.45  
OKA — „Popierajcie swego szeryfa” (USA) od lat 11 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
POLESIE — „Brzezina” (pol.) od lat 16 godz. 17, 19  
POPULARNE — „Nie ma gwiazd w dzungli” (peruw.) od lat 16 godz. 17, 19.15  
PRZEDWIOSNIE — „Początek” (fradz.) od lat 14 godz. 16, 18 „Co się zdarzyło z profesorem” (weg.) od lat 16 godz. 18, 20  
POKÓJ — „Pan Dodek” od lat 11 (pol.) godz. 15, 18, 20  
PIONIER — „Testament Imków” od lat 11 (bulg.-NRF) godz. 15.45 „Zbieg z Alcatraz” od lat 18 (USA) godz. 17.45, 20  
REKORD — „Ruchomy cel” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
ROMA — „Romeo i Julia” od lat 16 (ang.-wł.) godz. 10, 13, 16, 19  
SOJUSZ — „Zamek pułapka” od lat 16 (franc.) godz. 17, 19  
STOKI — „Pani ambasador” od lat 14 (fradz.) godz. 16, 18  
SWIT — „Człowiek z Hong-



# Nagrobki

w kilkunastu modelach  
w ramach usług za gotówkę  
i na raty wykonuje solidnie  
i terminowo  
**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW**  
**IM. H. SAWICKIEJ**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 137  
tel. 625-51.  
**ZAMÓWIENIA PRZYJMOWANE**  
**SĄ W ZAKŁADZIE**  
przy ul. Smutnej 16  
w godz. 7-15 oraz w punkcie  
przyjęć przy ul. Piotrkowskiej 87  
(lewa oficyna, parter) w godz.  
15-18, telefon 384-35.

**ZAPISY**  
**POMATURALNE**  
**STUDIUM MEDYCZNE**  
**PIELĘGNIARSTWA**  
**I POŁOŻNYCH**  
ogłasza zapisy na rok 1971-72  
do klasy pierwszej dla łodzianek. Nauka  
w Studium Pielęgniarskim trwa 2  
lata, w Studium Położnym 2,5 roku.  
Warunkami przyjęcia są:  
1. posiadanie świadectwa dojrzałości,  
2. dobry stan zdrowia,  
3. ukończone 18 lat — nie przekroczo-  
ne 35,  
4. złożenie egzaminu wstępnego z hi-  
gieny.  
Podania należy składać w sekretariacie  
szkoły, ul. Ciołkowskiego 2. Dodatko-  
wych informacji telefonicznych udzie-  
la sekretariat, tel. 430-26 w godz. 9-14.

**U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO**

1. W dniu 13. V. br. w godz. od 8.30 do 17.00.  
Osiedle „Dąbrowa” bl. 602, 603, 604, 607 i 609a.
2. W dniu 21. V. br. w godz. j.w.  
Osiedle „Dąbrowa” bl. 601, 601a, 605, 606, 608,  
610 i 619.
3. W dniu 24. V. br. w godz. j.w.  
ulice: Obr. Stalingradu od nr 51 do 63 i od nr  
45 do 64, Cmentarna, Zeromskiego od Obr.  
Stalingradu do Próchnika, Tatrzńska bl.  
od nr 96 do 95, 75, 97, 98, 121, 123, 124, 125,  
127, Aleksandra od Starorudzkiej do Rze-  
mieśniczej, Finansowa od Statutowej do  
Granicznej, Przewodnia od Wojewódzkiej  
do Matowej, Osiedle „Dąbrowa” bl. 602,  
603, 604 i Przędzalniana bl. 516, 516a, 517,  
518, 519, 520, 521, 523.
4. W dniach od 24. V. do 3. VI. br. w godz. j.w.  
ulice: Fornalskiej, Mińska, Zubrowa, Wygodna,  
Celnia, Kajakowa i Wróblewskiego od Bra-  
tysławskiej do toru PKP.
5. W dniu 25. V. br. w godz. j.w.  
Osiedle „Dąbrowa” bl. 60, 61, 62, 63, 64,  
66, 81, 82, 83, 84 i 85.
6. W dniu 26. V. br. w godz. j.w.  
ulice: Armii Ludowej od Jaracza do Składowej  
Piramowicza, Narutowicza od Piramowicza  
do nr 60 i Składowa.
7. W dniach od 26. V. do 10. VI. br. w godz. j.w.  
ulice: Scalenkowa, Wejherowska, Halki, Prze-  
strzenna i Rudzka od Muncypalnej do  
Scalenkowej.

Dnia 16. V. 1971 roku po ciężkich cier-  
pieniach odszedł od nas w wieku lat 66,  
opatrzyony św. sakramentami ukochany Brat,  
Szwagier i Wujek  
**S. + P.**  
**EUGENIUSZ**  
**STAMIROWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 18. V. 1971 r.  
o godz. 15.30 z kaplicy Starego Cmentarza,  
przy ul. Ogrodowej do grobu rodzinnego.  
Zwłoki spoczną u boku ukochanej Żony.  
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają,  
pograżeni w głębokim bólu  
**SIOSTRY, BRAT, SZWAGROWIE**  
**I POZOSTAŁA RODZINA**

Dnia 16 maja 1971 roku zmarł nagle w  
wieku lat 76  
**S. + P.**

**WIKTOR MOKSZAN**  
Pogrzeb odbędzie się w środę 19 maja  
br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzym-  
kat. na Dołach. Sroskani  
**ŻONA, SYN I SYNOWA**

Dnia 15 maja 1971 roku zginął tragiczną  
śmiercią  
**RED.**  
**JANUSZ SŁOWIKOWSKI**  
pracownik Rozgłośni Łódzkiej  
Polskiego Radia.  
Żegnamy nie tylko cenionego Twórcę —  
ale przede wszystkim prawego, nieodżałowa-  
wanego Kolegę dziennikarza —  
**PRACOWNICY I KIEROWNICTWO**  
**ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ**  
**POLSKIEGO RADIA**

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych na wydzia-  
ły przedalini i wykonaczalni zwrócić do inżynie-  
rów z uprawnieniami PKP, ślusarzy remontu  
i malarzy przyjmują Zarząd Przemysłu Ba-  
welnianego im. J. Marchlewskiego „Poltex” w  
Łodzi, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia przyjmuje  
dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7.30  
— 15.30. 2567-k

**SPAWACZY** — monterów lub spawaczy — ślusar-  
zy i robotnika budowlanego zatrudni Samo-  
dzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji przy  
ZWS „Anilana” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 88.  
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekcja zatrud-  
nienia i płac w godz. 6.30 — 14.30. 2711-k

**INŻYNIERÓW** budownictwa lądowego z upraw-  
nieniami oraz techników budowlanych z upraw-  
nieniami na stanowiskach kierowników robót  
wod.-kan., cieplowniczych, ziemnych lub na in-  
nych stanowiskach w zarządzie przedsiębiorstwa,  
inżyniera mechanika na stanowisku kierownika  
bazy transportowo-sprzętowej lub zastępcy.  
zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-  
rynych, Łódź, ul. Sienkiewicza 85-87. Zgłoszenia  
przyjmuje sekcja kadr, pokój 801. 2651-k

## OGŁOSZENIA DROBNE

**PRZYCHODNIA** Skór-  
no-Wenerologiczna m.  
Łódź, ul. Zakątna 4,  
pokój 17, przyjmuje ca-  
łą dobę (oprócz nie-  
dziel) udziela porad w  
zakresie chorób wen-  
erycznych i leczy bez-  
płatnie. 2932 k

**SPÓŁDZIELNIA** Lekarzy  
Specjalistów „Zdrowie”  
Al. Kościuszki 67 leczy  
i operuje żylaki kończyn  
dolnych, wykonuje za-  
biegi ginekologiczne, le-  
czy w zakresie chorób  
kobiet. Przeprowadza  
badania histopatologicz-  
ne i cytologiczne. Bli-  
sze informacje tel. 694-87

**Dr Jadwiga ANFORO-**  
**WICZ** wenerologiczka, skór-  
ne 16.30-19, Próchnika 8

**PLAC** 1200 m kw. Nowe  
Złotno sprzedam. Po-  
siadam „Zuka”, wolny  
czas, oczekuję propozy-  
cji. Oferty „9065” Prasa,  
Piotrkowska 96

**DOMEK** jednorodzinny z  
wygodami, pomieszczenia  
warsztatowe 250 m kw.,  
plac 4400 m kw. na tra-  
sie Łódź — Łask, przy  
szosie sprzedam z po-  
wodu choroby. Oferty  
„9079” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

**PIEC** kadłowy przenośny  
sprzedam, Narutowicza  
115a 10390 g

**WÓZKI** inwalidzkie —  
ręczny, motorowy jedno-  
osobowy i pokojowy —  
sprzedam. Łódź, Armii  
Czerwonej 7a m. 11 Go-  
lińska 9200 g

**MASZYNE** do pikowa-  
nia kłap, stan bardzo  
dobry sprzedam. Miesz-  
kańca 46, tel. 465-28

**GINEKOLOGICZNE** na-  
rządza (cięzarek), Mała  
Encyklopedia Powszech-  
na, medyczne naczynia  
kuchenne — sprzedam.  
Oferty „9942” Prasa,  
Piotrkowska 96

**MELYN** wodny czynny,  
trzy pary wałców, gospo-  
darsztwo 6 ha — zabudo-  
wania maszynowe, woje-  
wództwo łódzkie — ca-  
łość 800 tysięcy prze-  
dam. Oferty „10977e”  
Biuro Ogłoszeń, War-  
szawa, Poznańska 38

**WÓZEK** boczny do „Pan-  
nonii” sprzedam. Tele-  
fon 693-01, Kaprzyk

**„OPLA Olimpię” i „Ade-  
ra Juniora”** tanio prze-  
dam. Zawadzki, Fabiani-  
ce, ul. Żukowa 80

**„WARSZAWĘ 203”** gó-  
rnozaworowa rok 1964 —  
sprzedam. Główna 36, po  
godz. 15 9963 g

**„WARSZAWĘ 312”** (czar-  
ny) sprzedam. Lutomi-  
erska 105a m. 83

**„SKODE 1000 MB”** tanio  
sprzedam. Tel. 212-54, po  
godz. 16 10416 g

**„ZASTAVE”** pianie prze-  
dam. Łódź, Zachodnia  
23c-35 9086 g

**JELEŃ Góra** — pokój z  
kuchnią, przedpokój,  
wnęka, wygodny (bez c.o.)  
zamieszkanie na mieszkanie  
w Łodzi. Oferty „9058”  
Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ**, kuchnia, czę-  
ściowe wygodne — stare  
budownictwo — śród-  
mieście (39 m kw.) —  
parter, zamienię na 2  
pokoje z kuchnią, naj-  
chętniej stare budow-  
nictwo, parter wykluczo-  
ny. Oferty „9078”  
Prasa, Piotrkowska 96

**2 POKOJE**, kuchnia —  
częściowe wygodne, za-  
mienię na pokój z kuc-  
nią w blokach. Tele-  
fon 869-01 9074 g

**„OPLA Olimpię” i „Ade-  
ra Juniora”** tanio prze-  
dam. Zawadzki, Fabiani-  
ce, ul. Żukowa 80

**„WARSZAWĘ 203”** gó-  
rnozaworowa rok 1964 —  
sprzedam. Główna 36, po  
godz. 15 9963 g

**„WARSZAWĘ 312”** (czar-  
ny) sprzedam. Lutomi-  
erska 105a m. 83

**„SKODE 1000 MB”** —  
sprzedam. Piotrkowska  
326 m. 9, godz. 16-18

**„SYRENE 102”** po kapi-  
talnym remoncie, stan  
dobry sprzedam. Łódź,  
Buczka 3a od 18 (dom w  
ogródku) 10094 g

**„WARSZAWĘ 203”** gó-  
rnozaworowa rok 1964 —  
sprzedam. Główna 36, po  
godz. 15 9963 g

**„WARSZAWĘ 312”** (czar-  
ny) sprzedam. Lutomi-  
erska 105a m. 83

**„SKODE 1000 MB”** —  
sprzedam. Piotrkowska  
326 m. 9, godz. 16-18

**„SYRENE 102”** po kapi-  
talnym remoncie, stan  
dobry sprzedam. Łódź,  
Buczka 3a od 18 (dom w  
ogródku) 10094 g

**„WARSZAWĘ 203”** gó-  
rnozaworowa rok 1964 —  
sprzedam. Główna 36, po  
godz. 15 9963 g

# Dzisiaj Radio i Telewizji

WTOREK, 18 MAJA

## PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Pepe Les-  
mes” — fragm. 10.25 Z muzyki  
klasycznej, 10.30 „Miasta w daw-  
nej Polsce” — fel. 11.00 Kon-  
cert esuradowy, 11.30 Dedykuj-  
my II zmianie, 11.49 Rodzice  
a dziecko, 12.05 Z kraju i ze  
świata, 12.35 Rytm i melodie,  
12.45 Rolnicze kwadransy, 13.00  
„Taru Turulu”, 13.20 Koncert,  
13.40 Więcej, lepiej, taniej,  
14.00 I meldunek z trasy WP,  
14.05 „Rozprawa „Pod Dor-  
szem” — nowela, 14.30 II mel-  
dunek z trasy WP, 14.35 Kom-  
pozytor tygodnia — E. Grieg,  
15.00 III meldunek z trasy WP,  
15.05 Wiad., 15.10 Godzina dla  
dzieci i chłopców, 16.00 IV  
meldunek z trasy WP, 16.05 Ze  
świata opery, 16.30 V mel-  
dunek z trasy WP, 16.35 Popo-  
łudnie z młodzieżą, 16.45 Tran-  
smisja z zakończenia XI etapu  
WP z Ust i Łabą, 17.20 D. c.  
Popołudnia z młodzieżą, 18.50  
Muzyka i aktualności, 19.15 Dla  
domu i dla ciebie, 19.30 Kon-  
cert życzeń, 20.00 Dziennik,  
20.30 Muz. ludowa, 20.45 Kroni-  
ka sport, 21.00 „Kondlikt”, 21.20  
„Czarny Matwiej” — słuch.,  
22.30 Muzyka hiszpańska, 23.00  
II wyd. dziennika wieczorne-  
go, 23.10 Informacje sportowe,  
23.15 Przegląd i poglądy, 23.25  
Gra zespołu J. Millana, 23.45  
Tańczymy do północy, 24.00  
Wiadomości.

## PROGRAM II

9.30 Wiad., 9.35 Z życia Zw.  
Radz., 9.55 Na estradach u na-  
szych przyjaciół, 10.25 Zespół  
Dzielińska — Świeżo malowa-  
ne, 10.55 „Kantata i oratorium”  
na przestrzeni dziejów”, 12.05  
Z kraju i ze świata, 12.25 Fr.  
Liszt — Funerailles, 12.40 A.  
Kommunikaty, 12.45 (L) Aud.  
„Szlakami walk i zwycięstw”,  
13.05 (L) „Melodie dla ciebie”  
— koncert, 13.20 (L) Radiowa  
lista przebojów, 13.40 „Dzie-  
wczyna i samotny człowiek” —  
opow. 14.00 Wiad., 14.05 Wiosna  
i kwiaty, 14.45 Błękitna sztafe-

## PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata,  
12.25 Koncert muzyki uniwer-  
salskiej, 13.00 Na krakowskiej  
antenie, 15.00 Temida z impo-  
rtu — gawęda, 15.10 Muzyczna  
wiosna, 15.30 Ekspressem przez  
świat, 15.35 Amator przy kie-  
rownicy, 15.50 Tu Studio  
Gdańsk, 16.15 Mikser, czyli ma-  
gazin przebojów, 16.45 Nasz  
rok 71, 17.00 Ekspressem przez  
świat, 17.05 Quodlibet, 17.30  
„Trędowata” — odc. 37, 40 Tym-  
czasowy klub jazzowy, 18.10  
Kradobrazy — magazyn, 18.30  
Ekspressem przez świat, 18.35  
Mój magnetofon, 19.00 Książka  
tygodnia — „Dwie opowieści o  
miłości okrutnej”, 19.15 Prze-  
boje gra Adam Matyszkowicz,  
19.30 W klubie sierzanta Pie-  
prza grają i śpiewają Beatles,  
19.45 Polityka dla wszystkich,  
20.00 Nowe, nowsze i najnow-  
sze, 20.40 Nostalgiczny instru-  
ment — gawęda, 20.50 Muzyka  
polska, 21.30 W Klubie Fran-  
ka Sinatra, 21.40 Na poboczu  
wielkiej polityki — fel. 21.50  
Al. Borodina „Książ Igor”, 22.00  
Fakty dnia, 22.08 Gwiazda sie-  
dmu wieczorów — Paul Anka,  
22.15 „Beniowski” — odc. 22, 25  
W Klubie Wandy Warszawskiej,  
23.00 Dawna Brykę francuska

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

15.00 Suity ork. kompozyto-  
rów baroku, 15.30 Irina Archi-  
powa śpiewa w katedrze ry-  
skiej, 16.00 Wiad., 16.05 Od stu-  
dia do studia, 16.45 (L) Aktu-  
alności łódzkie, 17.00 (L) Spe-  
wają J. Garland i Frank Si-  
natra, 17.25 (L) „Dwie strony  
medalu”, 17.55 (L) Pieśni G.  
Mahlera śpiewa L. Skowron,  
18.20 Widnokraj, 19.00 Echa  
dnia, 19.15 Lekcja jez. ang.,  
19.30 Magazyn literacko-muzy-  
czny „Noc w Madrycie”, 21.16 Z  
nagrań solistów, 21.30 Reportaż  
literacki „Solenizanci”, 21.50  
Wszystko... o jednej piosen-  
ce, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.30  
Wiad. sport., 22.33 Klub Ek-  
sportów, 22.48 T. Różewicz —  
Wiersze pierwsze i ostatnie,  
23.03 Koncert symfon., 23.50  
Wiadomości.

## PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata,  
12.25 Koncert muzyki uniwer-  
salskiej, 13.00 Na krakowskiej  
antenie, 15.00 Temida z impo-  
rtu — gawęda, 15.10 Muzyczna  
wiosna, 15.30 Ekspressem przez  
świat, 15.35 Amator przy kie-  
rownicy, 15.50 Tu Studio  
Gdańsk, 16.15 Mikser, czyli ma-  
gazin przebojów, 16.45 Nasz  
rok 71, 17.00 Ekspressem przez  
świat, 17.05 Quodlibet, 17.30  
„Trędowata” — odc. 37, 40 Tym-  
czasowy klub jazzowy, 18.10  
Kradobrazy — magazyn, 18.30  
Ekspressem przez świat, 18.35  
Mój magnetofon, 19.00 Książka  
tygodnia — „Dwie opowieści o  
miłości okrutnej”, 19.15 Prze-  
boje gra Adam Matyszkowicz,  
19.30 W klubie sierzanta Pie-  
prza grają i śpiewają Beatles,  
19.45 Polityka dla wszystkich,  
20.00 Nowe, nowsze i najnow-  
sze, 20.40 Nostalgiczny instru-  
ment — gawęda, 20.50 Muzyka  
polska, 21.30 W Klubie Fran-  
ka Sinatra, 21.40 Na poboczu  
wielkiej polityki — fel. 21.50  
Al. Borodina „Książ Igor”, 22.00  
Fakty dnia, 22.08 Gwiazda sie-  
dmu wieczorów — Paul Anka,  
22.15 „Beniowski” — odc. 22, 25  
W Klubie Wandy Warszawskiej,  
23.00 Dawna Brykę francuska

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„Polski jogi” — z cyklu:  
„Wojna domowa”, reż. J. Gru-  
za, 20.35 „Spotkania warszaw-  
skie” (W), 19.30 Dziennik (W),  
21.45 „Walter and Connie” (16) —  
kurs jez. ang. 22.15 Kino wers-  
ji oryginalnej — film angiel-  
ski.

## PROGRAM II

18.00 Ruskij język po TV  
(30) — kurs jez. ros. (powt.),  
18.30 „U naszych przyjaciół” —  
„W góry po słońce i radość”,  
18.55 „Człowiek — chodzący kom-  
puter” (C0), 19.30 Dobranoc, 19.30  
Dziennik, 20.05 Polski film TV  
„P



## „Bezpieczeństwo europejskie gwarancją przyszłości naszego pokolenia“

Pod takim właśnie hasłem odbywało się w minioną sobotę i niedzielę w Sulejowie seminarium naukowe aktywności ZMS-owskiego UL oraz lektorów ZL ZMS. Seminarium to zakończyło roczny cykl pracy ideowo - kształceniowej ZMS-owców - studentów Uniwersytetu Łódzkiego.

W ramach tego cyklu odbywało się bardzo wiele różnorodnych imprez, że przypomniemy chociażby seminarium dotyczące perspektyw rozwoju gospodarczego Polski, na spotkaniach w studenckich ośrodkach dyskusyjnych omawiano najciekawsze problemy polityki międzynarodowej, dyskutowano nad perspektywami rozwoju i potrzebami naszego miasta itp., itd.

Końcówce seminarium jakie odbyło się w Sulejowie należało do najciekawszych. Na temat walki o bezpieczeństwo zbiorowe w okresie międzywojennym mówił doc. dr W. Michowicz z UL, główne koncepcje zabezpieczenia pokoju w Europie końca II wojny światowej i okresu powojennego - przedstawił doc. dr W. Kowalski z PAN, a dr A. Rofeld z Instytutu Spraw Międzynarodowych referował temat: „Polska wobec głównych problemów bezpieczeństwa europejskiego“ (sl)



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych prawdopodobieństwo burzy. Temperatura około 20 st. C. Wiatry południowe. Jutro nadal upalnie.

Słońce zajdzie dziś o 19.33, a jutro wejdzie o 3.43. Imieniny obchodzą Eryk, Aleksandra i Feliks.

## KULTURA I OKOLICE \*

### Wszyscy spotykamy się na festynie artystycznym w Pałacu Sportowym



Jak już informowaliśmy, 23 maja br. o godz. 15.30 w Hall Sportowej odbędzie się wielki festyn artystyczny w wykonaniu artystów scen łódzkich. Nasze teatry przedstawią podczas niego najciekawsze, najbardziej widowiskowe, bogate muzycznie, fragmenty swoich spektakli. W sukurs aktorom przyszlą plastycy, muzycy i filmowcy, którzy zapewnią atrakcyjną oprawę widowiska.

Obejrzymy m. in. fragmenty sztuki „Boso, ale w ostrogach“ (Teatr Powszechny), „Na szkle malowane“ (Teatr Nowy), „Wesoła maskarada“ (PTL „Arlekin“), „Orły i trąbki“ (PTL „Płonki“), „Kordian“ (Teatr Ziemi Łódzkiej), „Wiedeńska krew“ (Teatr Muzyczny), „Leztern“ (Teatr Jaracza) i wyjątki baletu „Harnasie“ (Teatr Wielki). Całość widowiska reżyseruje M. Stefański.

Dochód z tej społecznej akcji środowisk artystycznych i organizatorów, przeznaczony zostanie na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Bilety po cenach przystępnych do nabycia w „Estradzie“ i w biurach turystycznych.

Festyn jest jedną z imprez III Łódzkiej Wiosny Artystycznej.

Na zdjęciu - Grażyna Marzec i Ireneusz Kaskiewicz z „Lezternie“ Erola i Gorzelskiego.

Foto: Fr. Myszkowski

## KULTURA I OKOLICE \*

### Tylko do 20 maja nadsyłanie prac na konkurs Z „Dziennikiem“ na dobre przedstawieni

Wszystkim naszym Czytelnikom - teatromanom, którzy pragną wziąć udział w konkursie „Z Dziennikiem na dobre przedstawieni“, przypominamy, iż prace konkursowe należy nadsyłać do 20 maja br. Czasu więc zostało bardzo mało, terminu zakończenia konkursu przesunąć nie można z powodów organizacyjnych.

Zależy nam na osobistych wrażeniach, przemysleniach i refleksjach związanych z wizytą w teatrach, na takich spektaklach jak „Czajka“, „Król Edyp“ (Teatr Jaracza), „Książdz Marek“ (Teatr Powszechny), „W małym dworku“ i „Król Mięso- puszt“ (Teatr Nowy). Niekoniecznie trzeba pisać obejmując całością problematyki, jaką niosą poszczególne spektakle, można swoją uwagę skoncentrować na którymś z jej elementów. Mogą to więc być rozważania dotyczące idei utworu i

- „Książdz Marek“
- „Czajka“
- „Król Mięso- puszt“
- „W małym dworku“
- „Król Edyp“

przedstawienia, gry aktorów, sposobu inscenizacji itp. Powtarzamy - nie chodzi nam o recenzje, lecz o spisanie osobistych wrażeń. W równym stopniu zależy nam na ocenach krytycznych - ciekawy będzie dla nas każdy osobisty sąd.

Jedna próba - o to, aby wypowiedzi nie przekraczały objętości 3 kartek maszynopisu (można również pisać ręcznie).

Prace należy przysłać pod adresem - „Dziennik Łódzki“, Dział Kulturalny, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Redakcja zastrzega sobie prawo do opublikowania w całości lub we fragmentach, nagrodzonych i wyróżnionych prac. Nagrody ufundowali - Wyd. Kultury Prez. RN m. Łódź, ZG ZZ „Wiśniarzy“, TPL i teatry łódzkie.

## Widzewskie tradycje i pamiątki

RSM „Bawełna“, jako spółdzielnia mieszkaniowa, której perspektywę ściśle są związane z Widzewem - tam istnieją i tam będą powstawać nowe jej osiedla, zwróciła się do nas z prośbą o rozpropagowanie jej nowej akcji społecznej. Spelniamy prośbę tym chętniej, iż akcja ta ma naszym zdaniem szersze znaczenie. Dobrze też byłoby, gdyby znaleźli się jej nasiadawcy.

Nowe osiedla mieszkaniowe, problemy związane z integracją ich społeczności, poczuciem więzi z miejscem zamieszkania, to - powiedziano sobie w „Bawełnie“ - nie tylko rozwiązywanie „dzisiejszych“ spraw, ale również oparcie się o historię dzielnicy, nawiązywanie do jej tradycji. Przy współpracy z dzielnicowym Inspektorem Oświaty oraz Towarzystwem Przyjaciół Łodzi „RSM „Bawełna“ zaplanowała szeroko zakrojoną akcję, której celem jest uratowanie tego wszystkiego z warstwy kulturowej, co odcodził wraz z wyburzonymi murami. Wśród młodzieży szkolnej ogłoszono apel o zbieranie pamiątek po starym, odchodzącym już Widzewie. Chodzi tu szczególnie o stare zdjęcia, pocztówki, dokumenty, gawędy, wspomnienia i piosenki związane z przeszłością dzielnicy. Ponieważ wielu z rdzennych widzewiaków opuściło stare miejsca zamieszkania, organizatorzy akcji zwracają się do nich z prośbą o ofiarowanie lub też wypożyczenie spółdzielni na kilka miesięcy pamiątek, które posiadają. Zebrane eksponaty wykorzystane zostaną jako materiały do wystaw, gawęd, prezentacji estradowych, niektóre z nich zostaną być może, w zależności od wartości, wydane drukiem. W sprawach tych można kontaktować się z RSM „Bawełna“, ul. Okrzei 40, tel. 286-40 wewn. 52, w godz. 7.30-15.30.

Jednocześnie spółdzielnia ogłasza konkurs fotograficzny „Widzewskie niedziela“, którego finał nastąpi jesienią. Bliższe informacje pod wskazanym wyżej adresem.

(ka)

## Dr Zygmunt Latoszewski - odznaczony

17 bm, z okazji Dnia Działacza Kultury, w salach Pałacu Łazienkowskiego w Warszawie minister kultury i sztuki Lucjan Motyka udekorował odznaczeniami państwowymi i odznaką „Zasłużony działacz kultury“ 122 działaczy kulturalnych i twórców z całego kraju.

M. in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy został odznaczony Zygmunt Latoszewski, dyrygent i kierownik artystyczny Teatru Wielkiego w Łodzi.

## Kronika wypadków

Wczoraj prokurator powiatowy w Tomaszowie wydał nakaz aresztowania Marka M. za dokonanie rozboju na będącym w stanie nietrzeźwym Mieczysławie C. Poszkodowany doznał wstrząsu mózgu.

Prokurator w Rawie Mazowieckiej polecił aresztować Zygmunta B., który pobił nożem Andrzeja P.

W Topoli Królewskiej, powiat Łęczyca wpadła pod motocykl 8-letnia Ewa K. Dziewczynkę przewieziono do szpitala.

W Przesławie, pow. Brzeziński motocyklista nie zachowując ostrożności, zderzył się z samochodem. Kierowca motocykla poniósł śmierć, a jego pasażer ciężkie obrażenia.

Na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i Miekiewicza kierowca motocykla Andrzej P. (Rąbień, pow. Łódź) zderzył się z ciężarówką. Motocyklista przeżył w szpitalu.

Na ul. 1 Maja Halina G.

(Franciszkańska 70) potrącona została przez nie ustalony samochód. Świadek prosi się o złożenie zeznań w WKRD MO.

Na ul. Milionowej z ciężarowego „Stara“ IO 9607 wypadła szlifarka wartości 100 tys. złotych. Maszyna uległa zniszczeniu.

Na ul. Zachodniej przy Prochnika 44-letnia Halina P. (Gdańska 25) potrącona została bokiem nie ustalonego tramwaju doznając obrażeń. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WKRD MO.

W dniu wczorajszym w jednym ze stawów przydrożnych w Konstantynowie utopił się uczeń szkoły podstawowej, 13-letni Zyszek B.

Pomimo pierwszej pomocy udzielonej przez przejeżdżających wtedy uczniów łódzkiej Szkoły Milicyjnej, chłopca, niestety, nie udało się uratować. (J. Ka.)

## „Unibos“ czyli „Pstrągi“ w czystej wodzie

Polskie teatry studenckie wyróżniały się w swych najlepszych latach szybką reakcją na wydarzenia polityczne rozgrywane się

w kraju i na świecie. Były to jak mówiono - żywe gazety.

„Pstrąg“ zdaje się wracać do tych najlepszych tradycji w swym nowym programie pt. „Unibos“. Wracać - wyłącznie jeśli chodzi o podejmowaną problematykę. Od strony formalnej bowiem, „Unibos“ różni się całkowicie od dawnych satyrycznych składek. Przedstawienie to, choć złożone z tekstów różnych autorów (Brecht, Platonow, Radowski i in.), ma charakter monolityczny, zwartą (nieco tylko rozprężoną się w drugiej części), konstrukcję dramatyczną.

Kim jest ów Unibos? Młody inteligent, pierwszy który wyskoczył poza rodzinne opłotki. Naszpikowany wiedzą teoretyczną, wraca do swoich, by ich zmieniać, tworzyć nowe. Okazuje się jednak, że to ani łatwe, ani proste. Nie umiając pogodzić wyobrażeń z rzeczywistością, starpany ustawicznymi sprzecznociami, zwraca się w inną stronę, lecz i tam nie znajduje dla siebie miejsca. Dialog Unibosa z Gospodarem, Królem, a przede wszystkim z Szatanem unoszą ten dawno nie spotykany w teatrach studenckich element dyskusyjności, prowokują do konfrontowania

własnej postawy z propozycjami podającymi ze sceny. Najśmielejszym autorem tego programu jest jego aktualność, postawiony rzetelnie problem rozbieżności rozmaitych słusznosci teorii z praktycznym działaniem, po prostu z życiem. Rozbieżność, która w konsekwencji nie prowadzi do happy-endu.

Całą tę „bajkę“ (jak powiada Szatan) umieszczono w scenarii przemysłowej, konsekwentnej, czytelnej. Uzupełniają ją proste kostiumy i niezbędne, jakie wymogły rekwizyty. Brała dla młodego autora scenografi - Tadeusza Bańkowskiego, który również opracował udany projekt plakatu. Realizator i scenarzysta - Jerzy Huttek, niezbyt poradził sobie z ruchem scenicznym traktując go zbyt statycznie. Odbierało to niejednokrotnie zespoleniu aktorów możliwość dostatecznego „wygrania“ roli, stwarzało sytuację pełnej nieporadności. Można byłoby też zrezygnować z niektórych partii tekstu, wyrażnie przegadanych.

Całość, mimo tych drobnych mankamentów, zaliczyć należy do udanych pozycji „Pstrąga“, który jak się zdaje wypłynął znowu na czyste wody. L. Hosiowska

## Książki czekają

## Przyloty i odloty

To już trzecia z kolei książka młodego pisarza łódzkiego. Chodzi o „Powrót żurawi“ Eugeniusza Iwanickiego, pozycję, wydaną niedawno przez Wydawnictwo Łódzkie. Ma to powieść charakter autobiograficzny, jest próbą spojrzenia z perspektywy lat na ludzi sobie bliskich, najbliższych.

Książka ta jest opowieścią o latach życia powojennego jednego tylko człowieka. Pawła wyróżnia spośród innych postaci może prostota pojmowania życia, patrzania na sprawy ludzi kie. Było tych spraw w ciągu

przedstawianych lat wiele. Czas był to przecież ciekawy. Lata wojny zakończyły się długą podróżą transportem repatriacyjnym do Polski, do domu, którego przecież jeszcze nie było.

Madre powiedzenie uczy, że w każdym powrocie i powitaniu jest już cząstka rozstania. Jedno jest następstwem drugiego. I pozostaje już tylko indywidualne dla każdego zadanie wypełnienia otych przerw w podróży. Spojrzenie z perspektywy lat zacięra wiele tego co niósł dzień bieżący. Dlatego najistotniejsze w tej historii pojedynczego człowieka wydaje się stwierdzenie zawarte w słowie autorskim: „Zawsze zostaje więcej niedopowiedzianego, gdyż najmniejsza z chwil życia jest bogatsza od wszystkich książek“. Książkę Iwanickiego warto polecić czytelnikom. (er)



ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI Polowanie na jastrzębia

— No, chyba musimy - zgodził się Jankowski - Deszcz leje coraz większy. Nie można nieboszczyka tutaj zostawić.

Wspólnymi siłami załadowali zwłoki do samochodu i pojechali na posterunek. Piekarek natychmiast połączył się z Komendą Powiatową.

— No i co? - spytał Jankowski.

— Powiedzieli, że zaraz przyjadą. Lepiej niech się oni tym zajmą.

— No pewnie - przytaknął kapral - Na cholerę mamy brać na siebie taką odpowiedzialność.

Sierżant w przypływie nagłej energii błysnął oczami. - Ja mógłbym poprowadzić to śledztwo, ale kto za mnie moją robotę odwali? Niech z powiatu kogoś przysła.

Po upływie godziny przyjechali: porucznik Cieślak, sierżant Kozłowski, lekarz i fachowiec od daktyloskopii. Wysłuchali krótkiej relacji, wypytali o szczegóły, których nikt nie potrafił podać. Właściwie nikt nie wiedział poza opowiadaniem Grzelaka, który podawał je w coraz to innej wersji. Lekarz dokonał wstępnej obdukcji zwłok. Orzeczenie swoje ujął w kilku lakonicznych słowach. Postrzał w serce z broni śrutowej. Strzał oddano z odległości paru metrów. Śmierć nastąpiła w przybliżeniu pomiędzy godziną dziewiętnastą a dwudziestą pierwszą.

— Musiałem zabrać zwłoki na posterunek - powiedział sierżant Piekarek, jakby się chciał usprawiedliwić.

Cieślak nie zwrócił uwagi na te słowa. - Więc kto pierwszy znalazł zwłoki? - spytał znowu.

Grzelak trochę zdziwiony podniósł się z ławki. - Ano ja, panie poruczniku. Właśnie mówiłem, że...

— Opowiedzcie wszystko od początku. Tylko pamiętajcie, żebyście nic nie opuszcili. Każdy szczegół jest ważny.

Więc Grzelak po raz nie wiadomo już który opowiedział, jak to on palił papierosa przed stajnią, jak wpadł koń z pustą bryczką, jak wyprzął konia i pobiegł do koniuszego, jak potem pojechał na rowerze do lasu, prowadzony przez psa pana inżyniera.

— I gdzie znaleźliście zwłoki? - spytał porucznik.

— W lesie, koło drogi.

— Dotykaliście trupa?

Maształerz zawałał się.

— No dalej, mówcie śmiało. Dotykaliście trupa czy nie? - nastawał Cieślak.

— Na początku to go dotknąłem. Myślałem, że może żyje, ale jak zobaczyłem, że już nieboszczyk, to go nie dotykałem, bo po co miałbym nieboszczyka dotykać?

— I co potem żeście zrobili?

— Wsiadłem na rower i wróciłem do stadniny.

— Komu żeście powiedzieli?

(26)

(Dalszy ciąg nastąpi)